

Odwołanie alarmu przeciwpowodziowego w woj. poznańskim

Dołgotrwałe ocieplenie wpły-
nęło korzystnie na topnienie
cienkiej pokryw lodowej na
rzekach Wielkopolski. Przekro-
czone stany alarmowe na War-
cie od Łądu do Międzychodu
wykazują stałą tendencję zni-
żkową i nie zwiększają zagro-
żenia dla urządzeń i budowli
przeciwpowodziowych, ani dla
przylegających terenów rolni-
czych. Niewielkie wahania po-
ziomu wody na rzekach: War-
cie, Prośnie, Noteci i Kanale
Obrzańskim nie mają większe-
go wpływu na podtopione te-
reny. Woda ustępuje z zala-
nnych dolin.

W związku z powyższym
przewodniczący Wojewódzkie-
go Komitetu Przeciwpowo-
dziowego odwołał 1 lutego br.
alarm przeciwpowodziowy w
województwie poznańskim. U-
trzymuje się jednak nadal
stan pogotowia przeciwpowo-
dziowego.

Najwyższe stany wody zano-
towano 1 bm.: na Warcie — w
Obornikach (545 cm), na Note-
ci — w Ujściu (370 cm) i na
Prośnie — w Piwonicach (217
cm). (ad)

Ignacy Loga — Sowiński na spotkaniu z aktywem HCP

W piątek — w drugim dniu pobytu w Poznaniu, członek
Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy
Loga — Sowiński zwiędził w towarzystwie I sekretarza
KW PZPR Jana Szydłaka niektóre fabryki zakładów prze-
mysłu metalowego „H. Cegielski”. Interesował się szczegó-
lnie przebiegiem produkcji silników okrętowych, wago-
nów i osiągnięciami w zakresie budowy prototypów elek-
tronicznie sterowanych obrabiarek.

Następnie I. Loga-Sowiński
spotkał się sponad 300-osobową
grupą aktywu społeczno
politycznego zakładów.

I Sekretarz Komitetu Zakła-
dowego PZPR — Bogdan Saj

W piątek — w drugim dniu pobytu w Poznaniu, członek
Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy
Loga — Sowiński zwiędził w towarzystwie I sekretarza
KW PZPR Jana Szydłaka niektóre fabryki zakładów prze-
mysłu metalowego „H. Cegielski”. Interesował się szczegó-
lnie przebiegiem produkcji silników okrętowych, wago-
nów i osiągnięciami w zakresie budowy prototypów elek-
tronicznie sterowanych obrabiarek.

Ujawnienie podczas procesu
generała di Lorenza kontra tygo-
dnik „Espresso” rewelacje o przy-
gotowywaniu przez kontrwywiad
zamachu stanu we Włoszech w
lipcu 1964 roku, stały się przyczy-
ną rozbieżności w parlamencie.
Przedstawiciel Włoskiej Partii Li-
beralnej oraz jeden z posłów so-
cjalistycznych postawili wnioski o
przeprowadzenie śledztwa parla-
mentarnego w sprawie owego za-
machu stanu. Przedstawiciele zaś
rządzącej chadeckiej zgłosili wnio-
sek o nieprzeprowadzanie takiego
śledztwa. Podczas głosowania od-
rzucono dwa pierwsze wnioski, a
przyjęto trzeci.

Wynik głosowania uważany jest
jako votum zaufania dla rządu
premiera Moro.

3 milionowy telewizor

3-milionowy telewizor został za-
rejestrowany w naszym kraju. Z
danych, które napłynęły do Mi-
nisterstwa Łączności, wynika, że
stało się to 27 stycznia br. — szyb-
ciej niż to oczekiwano zakładano.
Obecnie ustala się, kim jest jubi-
leuszowy abonent TV i gdzie
mieszka.

Barnard u de Gaulle'a?

AFP informuje, że prof. Chri-
stian Barnard, który przybył w
piątek z 4-dniową wizytą do Pa-
ryża, prawdopodobnie będzie przy-
jęty przez prezydenta de Gaulle'a.
Barnard spotkać się ma we Fran-
cji z wieloma wybitnymi lekarza-
mi, zwiędzić szpitale paryskie i u-
dzielić wywiadu telewizji pary-
skiej.

Zjazd bibliotekarzy

Polska poszczycić się może po-
siadaniem 50 tys. bibliotek różno-
go typu. Ponad 14-milionowa rze-
za czytelników ma do dyspozycji
zbiory liczące 200 mln. tomów. Co
raz powszechniejszy w naszym spo-
łeczeństwie nawyk sięgania po
książkę, zdobywanie nowych od-
biorników literatury, kulturalny a-
wans całego polowego pokole-
nia Polaków — są w znacznej mie-
rze zasługą ofiarnej pracy biblio-
tekarzy. Ich stowarzyszenie ob-
chodzi właśnie półwiecze swego ist-
nienia.

Rozmowy Kiesingera

W piątek zakończyły się dwu-
dniowe rozmowy, jakie przeprowa-
dził w Rzymie kanclerz zachodnio-
niemiecki, Kurt Georg Kiesinger
i boński minister spraw zagranic-
nych, Willy Brandt, z premierem
włoskim, Aldo Moro i innymi
przedstawicielami rządu włoskie-
go.



POZNAŃ
SOBOTA
3
LUTY
1968

Wydanie A
Nr 29 (7455)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

- Dochód narodowy wyższy o 6 proc.
- Wzrost produkcji przemysłowej o 7,5 proc.
- Pomyślne wyniki w rolnictwie

Gospodarka narodowa w 1967 r.

Główny Urząd Statystyczny opublikował komunikat o wy-
konaniu NPG i o rozwoju gospodarki narodowej w 1967 r.
Jak wynika z komunikatu produkcja globalna przemysłu
uspołecznionego wzrosła w 1967 o 7,5 proc., a dochód naro-
dowy — o 6 proc. Obroty handlu zagranicznego były
wyższe o ponad 8 proc., a fundusz spożycia (na 1 mieszkań-
ca) — o ok. 4,5 proc.; miniony rok był też pomyślny dla ro-
lnictwa.

Poniżej podajemy najważ-
niejsze dane zawarte w ko-
munikacie: wszędzie tam,
gdzie mowa o wzroście pro-
dukcji, obrotów, inwestycji
itp. — dotyczy to porównania
z 1966 r., chyba że w tekście za-
znaczono inaczej. Niektóre da-
ne liczbowe przytaczamy w
zaokrągleniu.

PRZEMYSŁ

Plan produkcji towarowej
przemysłu uspołecznionego wy-
konano w 101,8 proc. Produk-
cja globalna wzrosła o 7,5
proc., chociaż w planie zakła-
dano wzrost — 6,2 proc. Produk-
cja środków wytwarzania
wzrosła o 9 proc., a przedmio-
tów spożycia — o 4,8 proc. Naj-
szybsze tempo wzrostu produ-
kcji notowano — podobnie
jak w poprzednich latach —
w przemyśle chemicznym, w
przemyśle ciężkim i maszyno-
wym.

Z ważniejszych wyrobów
wyródkowano w minionym
roku ponad 51 mld. kWh
energii elektrycznej, prawie
124 mln. ton węgla kamiennego,
prawie 10,5 mln. ton stali
surowej, 29,8 tys. traktorów
dwuosobowych, 27,7 tys. samo-
chodów osobowych i 32,2 tys.
ciężarowych oraz 3891 autobu-
sów. Łączny tonaż zwodowa-
nych statków pełnomorskich
przekroczył 457 tys. DWT. Wy-
produkowano prawie 341 tys.
łodzi, 613 tys. radioodbiorników
i 495 tys. telewizorów. Przerobiono
prawie 4,1 mln. ton ropy naftowej,
wyprodukowano też ponad 1,2 mln. ton
kwasu siarkowego, prawie 594
tys. ton nawozów azotowych i
384 tys. ton — fosforowych.

Jakkolwiek plan produkcji
przemysłowej został globalnie
przekroczony zwraca uwagę
niewykonanie planu produk-
cji wielu asortymentów: ga-
zu ziemnego, turbin parowych,
obrabiarek skrawających, ma-
szyn i narzędzi rolniczych, ło-
żysk tocznych, lokomotyw elek-
trycznych, wagonów osobo-
wych, traktorów, samocho-
dów ciężarowych, łodzi do-

mowych, środków ochrony ro-
ślin, tworzyw sztucznych, ma-
teriałów ściennych, szkła o-
kienne, mebli, tkanin bawe-
nianych, obuwia. Niższy niż
zakładano był przerób tkanin
w przemyśle odzieżowym o-
raz połów ryb morskich.

W przemyśle energetycznym
ogólna moc elektrowni wzro-
sła o ponad 10 proc. i zbli-
żyła się do 11 tys. MW. O 10 proc.
wzrosło zużycie energii elek-
trycznej.

W górnictwie węglowym po-
prawiono wskaźniki mecha-
nizacji. Dokończenie na str. 2

Nowe decyzje KERM

2 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ra-
dy Ministrów.

Na posiedzeniu tym KERM powziął uchwałę w sprawie
dalszego rozwoju produkcji chemicznych środków pomocni-
czych dla przemysłu: włókienniczego, skórzanego i pa-
pierniczego.

Uchwała ustala zadania
przyspieszenia rozwoju pro-
dukcji środków pomocniczych
i zwiększenia ich dostaw do
przemysłu, co pozwoli na dal-
sze podniesienie poziomu ja-
kości wyrobów tych gałęzi
przemysłu.

Na wniosek przewodniczą-
cego Komitetu Nauki i Tech-
niki Komitet Ekonomiczny Ra-
dy Ministrów powziął uchwałę
w sprawie rozwoju mecha-
nizacji robót ładunkowych.
Uchwała przewiduje wprowa-
dzenie w latach 1968—1970 w
szerszym zakresie mecha-
nizacji robót ładunkowych oraz
zakłada znaczny rozwój pro-
dukcji maszyn i urządzeń słu-
żących robotom wyładunko-
wym.

Na wniosek Ministra Rolni-

25 rocznica Stalingradu

W piątek, 2 lutego, narady
Związku Radzieckiego uczliły
25 rocznicę bitwy stalingradz-
kiej — jednej z największych
bitew drugiej wojny świato-
wej, która stała się punktem
zwrotnym w przebiegu walk
na froncie radziecko-niemiec-
kim i w zasadniczy sposób
wpłynęła na losy całej wojny.

Wielkie uroczystości jubileu-
sowe odbyły się w Wołgogradzie.
Do bohaterskiego miasta
przyjechało 250 uczestników
bitwy ze wszystkich stron
Związku Radzieckiego.

Przed południem delegacje
mieszkańców i delegacje przy-
byłe na uroczystości składały
wieńce w Panteonie Wojennej
Chwały na słynnym Kurhanie
Mamaja, gdzie przed 25 laty
toczyły się krwawe boje.

(PAP)

Polsko-radzieckie sympozjum naukowe

W piątek odbyło się w War-
szawie sympozjum naukowe
poświęcone współpracy party-
zantów polskich i radzieckich
w latach II Wojny Światowej,
zorganizowane przez Wojsko-
wy Instytut Historyczny i
Główną Komisję Historyczną
ZBoWiD z okazji zbliżającego
się 50-lecia Armii Radzieckiej.

Obrazy zagał szef WIH
gen. bryg. Bronisław Bed-
narski, (PAP)



2 bm. rano partyzanci przypuścili nowe ataki na cztery peryfe-
ryjne dzielnice Sajgonu. N/z: żołnierze USA przeszukują ruiny
jednej z ulic Sajgonu w obawie przed ukrytymi partyzantami.
CAF — UPI — Telefoto

Walki na ulicach Sa'gonu

Ofensywa patriotów południowowietnamskich trwa

Ofensywa południowowietnamskich partyzantów trwa.
Front walk ciągnie się na przestrzeni 960 km — od strefy
zdemilitaryzowanej do delty Mekongu.

Według informacji agencji zachodnich, południowiet-
namscy patrioci osiągnęli wielkie sukcesy bojowe w kilku
provincjach kraju. Pod ciosami sił wyzwoleniczych padła
w czwartek amerykańska morska baza wojskowa Vinh Loi,
leżąca 88 km na północny zachód od Sajgonu.

Według informacji partyzan-
ckiej rozgłosni „Wyzwolenie”.
Siły patriotyczne w ciągu os-
tatnich 3 dni przeprowadziły
ataki na 64 miasta w 32 połud-
niowietnamskich prowinc-
jach. Atakowano również 24
amerykańskie i reżimowe ba-
zy lotnicze. Podczas ataków

na Da Nang i Vinh Long
zniszczono 130 samolotów i he-
liopterów.

W Sajgonie patrioci zaatakowali 35 kluczowych obiektów
i baz, m. in. siedzibę sztabu
generalnego armii reżimowej,
ambasadę amerykańską oraz
pałac prezydencki. W pięciu
miastach zdobyto rozgłosnie
radiowe.

Dowództwo wojsk USA zako-
munikowało, że do północy z
czwartku na piątek wojska a-
merykańskie i rządowe straciły
w ciągu 3-dniowych walk
ponad 3.700 ludzi w zabitych
i rannych, w tym przeszło
1.400 wojskowych amerykań-
skich.

Według najnowszych infor-
macji, partyzanci krają po Saj-
gonie w kilku zdobytych ame-
rykańskich jeepach i w samo-
chodach sajgońskiej policji, ot-
wierając ogień do nieprzyjaciela.
W piątek o 11 siły patrio-
tyczne zdobyły główną kome-
dę policji w pobliżu bazy lot-
niczej Tan Son Nhut.

W piątek w południe naj-
cięższe walki w Sajgonie to-
czyły się wokół największego
w mieście szpitala Cho Ray,
gdzie partyzanci zestrzelili
wszystkie usiłujące latawać
helikoptery, następnie w po-
łudniowo-zachodniej części
miasta oraz wokół siedziby do-
wództwa reżimowych wojsk
pancernych. Samoloty amery-
kańskie bombardują całe dziel-
nice, powodując wielkie znisz-
czenia.

Dowództwo rewolucyjnych
patriotycznych sił zbrojnych
Wietnamu południowego zwró-
ciło się do narodu południowo-
wietnamskiego z apelem wzywa-
nia.

Dokończenie na str. 2

od konsumenta
do producenta

Każdego dnia poczta przy-
nosi listy Czytelników, któ-
rzy zabierają głos w zwią-
zku z cyklem naszych publi-
kacji „Od konsumenta do
producenta”. Dziękujemy
swoimi spostrzeżeniami,
wnosząc wiele istotnych u-
wag. Przypominamy, że szu-
kamy odpowiedzi na liczne,
nurtujące ludzi pytania:

- dlaczego handel nieraz
nie wie czego poszu-
kuje klient?
- jak skrócić hurt i de-
tal do lepszej współ-
pracy?
- dlaczego przemysł stro-
ni od nowości?
- co przeszkadza w lep-
szej obsłudze konsu-
mentów?

Oczekujemy dalszych ko-
respondencji. Zapraszamy
do wypowiedzi. Dzisiaj na
stronie 3 omawiamy niektó-
re z listów Czytelników, któ-
rzy wspierają nas w naszej
kampanii.

Nota delegata Polski w ONZ
do przewodniczącego Z. O.

Istnienie NRD jest faktem bezsprzecznym

W nowojorskiej siedzibie ONZ opublikowano jako oficjalny dokument ONZ notę stałego delegata PRL do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego XXII sesji. Tematem noty są prawa polityczne rządu NRD do reprezentowania swego kraju.

W grudniu ub. r. trzy kraje — Francja, Anglia i USA — wysławały list do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego kwestionując w nim prawa polityczne rządu NRD, jako je dynego przedstawiciela suwerennego kraju. Nota delegata Polski jest odpowiedzią na ten list.

Stwierdzenie, jakoby jedynie rząd Niemiec zachodnich był uprawniony do przemawiania w interesie Niemców na

arenie międzynarodowej, jest pozbawione wszelkich podstaw. Polska wielokrotnie wskazywała, że tego rodzaju nieuzasadnione twierdzenia nie tylko są sprzeczne z kartą Narodów Zjednoczonych, ale na dodatek rozzuchalają siły militarystów i rewizjonistów w NRF, podsycając ich niebezpieczne aspiracje terytorialne.

Rząd Polski — czytamy w nocie — uważa, że istnienie NRD jest bezsprzecznym faktem, którego nie zmienia żadne jednostronne dyskryminujące oświadczenia. Fakt, że istnieją państwa nie uznające NRD, w niczym nie zmienia faktu i nie może naruszać suwerennych praw tego niepodległego kraju. (PAP)

Agencja MEN o problemie odblokowania uwięzionych statków

W piątek po południu blisko wschodnia agencja prasowa MEN stwierdziła, że rząd ZRA w swoim czasie poinformował szefa obserwatorów ONZ o pełnym programie prac badawczych na południowym i północnym odcinku Kanału Sueskiego, które miały umożliwić odblokowanie piętnastu statków zagranicznych. W jednym z kairskich dzienników ukazała się fotokopia tekstu programu, który został wręczony 21 ub. m. szefowi obserwatorów ONZ gen. Odd Bulowi. Dokument ten — podkreśla MEN — opublikowano po to, aby odeprzeć twierdzenia, jakoby obserwatorzy ONZ nie wiedzieli o takich zamiarach lub też dowiedzieli się o tym za późno. (PAP)

Nowe wstrząsy na Sycylii

Na Sycylii zachodniej wciąż jeszcze notuje się wstrząsy podziemne w rejonie dotkniętym potężnym trzęsieniem ziemi w nocy z 14 na 15 stycznia.

Radziecki chirurg o przeszczepianiu serca

„W Związku Radzieckim powinniśmy rozwijać problem transplantacji spokojnie i ostrożnie, jedynie w wielkich klinikach wyposażonych w odpowiedni sprzęt” — oświadczył znany radziecki chirurg Borys Pietrowski. W czwartkowym numerze dziennika „Pravda” komentuje on operację przeszczepiania serca dokonaną w Republice Południowej Afryki oraz w St. Zjednoczonych.

My, przedstawiciele medycyny radzieckiej — pisze Pietrowski — powinniśmy przede wszystkim paść na chorego znajdującego się nawet w najcięższym stanie pod kątem wszystkich maksymalnych możliwości uratowania mu życia przy pomocy nowoczesnych zaopatrzeniowych przez medycynę środków. Dysponujemy wieloma. Zmusza to do wysunięcia wobec wszystkich szpitali i lekarzy zajmujących się przeszczepianiem tkanek i organów podstawowego i absolutnie kategorycznego żądania: jeżeli np. chorego po zawale mięśnia sercowego lub cierpiącego na przewlekłą niewydolność krążenia może żyć bez transplantacji, nawet z pewnym ryzykiem — to lepiej niech żyje z chorym sercem. Wszak ile tysięcy chorych po przebytych zawalach odzyskuje na tyle zdrowie, że pracuje przez wiele lat.

Kiedy można dokonać przeszczepienia serca? Jedynie w tym wypadku, jeżeli przestało ono bić i chorego umiera, czyli znajduje się w stanie śmierci „pozornej” lub „klinicznej” i żadne środki nie mogą ożywić funkcji jego organizmu, względnie w przypadkach ostatniego stadium nieuleczalnych chorób.

Jedynie wówczas przeszczepienie serca można zaopatrzyć z moralnego i prawnego punktu widzenia, nawet jeżeli będzie ono funkcjonować zaledwie kilka tygodni lub miesięcy.

Sprawą jeszcze bardziej odpowiednią — stwierdza Pietrowski — jest wybranie dawcy serca. Jest niedopuszczalne pobieranie od żywego człowieka serca w celu przeszczepienia go innemu. I oto przed chirurgiem staje dylemat: z jednej strony konieczna staje się transplantacja świeżego organu, z drugiej zaś — niedopuszczalne jest pobranie organu nawet od ciężko chorego, lecz jeszcze żywego człowieka — u którego nie zamary funkcje serca, płuc, mózgu i istniejące nadzieje na ich ożywienie. Według wszelkich nakazów prawnych i moralnych należy podjąć absolutnie wszystkie środki w celu przywrócenia do życia takiego człowieka — pisze na zakończenie Pietrowski. (A)

Podwyżka rent rodzinnych

Nowa ustawa o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, rozszerzając uprawnienia do rent rodzinnych, przyniosła za razem podwyżkę tych świadczeń i większe niż dotychczas ich źródłowanie w zależności od liczby członków rodziny. Ustawa wprowadziła przy tym dodatki do rent rodzinnych za staż pracy żywiciela w Polsce Ludowej.

Dotychczas wysokość renty rodzinnej wynosiła: 45 proc. od zarobku żywiciela do 1200 zł, 20 proc. od nadwyżki ponad 1200 zł do 2000 zł i 15 proc. od nadwyżki ponad 2000 zł. Stawki te były w zasadzie niezależne od liczby członków rodziny, pozostałej po zmarłym pracowniku; otrzymywało się jedynie dodatki 65 zł dla dwóch członków rodziny, a 145 zł, gdy uprawnionych do renty rodzinnej było trzy i więcej osób.

Od 1 stycznia br. stawki są korzystniejsze, nawet dla jednego uprawnionego do renty członka rodziny. Wynoszą one: 45 proc. zarobku do 1500 zł, 30 proc. od nadwyżki ponad 1500 zł do 2000 zł, 20 proc. części zarobku ponad 2000 zł.

Dla dwóch członków rodziny stawka w pierwszym przebiegu zarobkowym (do 1500 zł) wynosi 50 proc., dla trzech i więcej osób — 60 proc. Stawki ponad 1500 zł pozostają bez zmian, jak dla jednego członka rodziny.

Przykładowo: po pracowniku, który zarabiał 2000 zł, to stała jedna osoba uprawniona do renty. Poprzednio otrzymywał on 700 zł (bez dodatków), obecnie otrzyma 825 zł.

Twórca „Tanga Milonga” wraca do kraju

Jak informuje „Express Wieczorny” z 1 bm., we wtorek odbył się w warszawskim Urzędzie Stanu Cywilnego na Nowym Świecie ślub jednego z najpopularniejszych polskich kompozytorów muzyki rozrywkowej, autora „Tanga Milonga”, Jerzego Petersburskiego. Ożenił się z piosenkarką — Sylwią Klejdysz.

Jerzy Petersburski, po zlikwidowaniu swych spraw w Argentynie, gdzie mieszkał od czasu wojny — wiosną br. wrócił na stałe do kraju.

Renta rodzinna od tegoż zarobku dla trzech osób wynosiła dotychczas 845 zł, a obecnie wyniesie 1050 zł.

Do tego dochodzi przewidziana ustawa wzrost renty rodzinnej o 0,4 proc. podstawy jej wymiaru, tj. zarobku żywiciela — za każdy rok jego pracy w Polsce Ludowej ponad 5 lat, nie więcej jednak niż za 20 lat. Tak więc przy zarobkach żywiciela 2000 zł jeżeli przepracował w Polsce Ludowej 20 i więcej lat, renta rodzinna może wzrosnąć o 160 zł.

W sprawie K. Kota

Prokurator generalny wnosi rewizję nadzwyczajną

Prokurator Generalny PRL założył rewizję nadzwyczajną na niekorzyść Karola Kota. Sprawa będzie więc rozpoznana ponownie przez Sąd Najwyższy — tym razem w powiększonym składzie 7 sędziów Sądu Najwyższego.

Przypomnijmy, że: w dn. 14 lipca ub. r. K. Kot za liczne zbrodnie — 2 zabójstwa dokonane, 4 usiłowania zabójstwa, 6 usiłowań otrucia i 4 podpalenia — wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie został skazany łącznie na karę śmierci; w dn. 22 grudnia ub. r. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu rewizji prokuratora na niekorzyść oskarżonego i rewizji jego obrońców zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego i wymierzył K. Kotowi jako karę łączną — karę dożywotniego więzienia.

Rewizja nadzwyczajna prokuratora Generalnego PRL wnosi o uchylenie wyroku Sądu Najwyższego oraz w części wyroku Sądu Wojewódzkiego i wymierzenie K. Kotowi: kary śmierci za dwa zabójstwa dokonane na osobach 11-letniego Leszka Calka i Marii Plichy i usiłowanie zabójstwa 7-letniej Małgorzaty P.

Warto równocześnie wspomnieć, że w 1970 r. najniższa renta rodzinna wyniosła: dla jednej osoby — 700 zł, dla dwóch — 770 zł, a dla trzech — 850 zł.

Przepisy ustawy przewidują podwyższenie renty o 10 proc., nie więcej jednak niż o 120 zł w razie śmierci żywiciela wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej. Chodzi tu o wypadki nie objęte przepisami odrębnej ustawy o świadczeniach pieniężnych, przysługujących w razie wypadku przy pracy; renty rodzinne z tej ustawy są znacznie wyższe od tu omawianych.

W nowej ustawie zachowano dotychczasową zasadę podwyższania rent sierot zupełnych o 10 proc. zarobku żywiciela. (PAP)

(które życie zostało uratowane mimo zadania jej licznych ciosów nożem), zaś kar więzienia za pozostałe zbrodnie oraz kary łącznej w postaci kary śmierci i utraty praw na zawsze.

Rewizja nadzwyczajna w obszernych motywach, polemizując z poszczególnymi argumentami wyroku Sądu Najwyższego, stwierdza m. in., że: wyjątkowo wysoki stopień niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za te czyny, nie pozostawił wątpliwości co do tego, że niebezpieczeństwa w jakim oskarżony zagraża społeczeństwu ujawniają nie tylko liczne pełnione przez niego szczególne groźne przestępstwa nacechowane okrucieństwem i bezwzględnością, lecz także jego własne słowa, w których — odpowiadając przed sądem za

Sojusz czarnego krzyża z dawidową gwiazdą

Rozmowa z dr. Tadeuszem Walichnowskim

— Pański szkic pt. „Izrael a NRF”, wydany przez „Książkę i Wiedzę” stał się jednym z best-sellerów roku wydawniczego, doczekał się pochlebnych recenzji w całej niemal prasie polskiej, jest nadal pozycją poszukiwaną na półkach księgarskich. W czym pan, jako autor, upatruje źródła powodzenia książki, która — jak podkreśla w przedmowie doc. Wojciechowski — „znajduje się na pograniczu historii najnowszej i nauk politycznych, tej gałęzi wiedzy, która u nas dopiero zaczyna się rozwijać”?

— Jest to, po pierwsze, kwestia zbieżności w czasie wydania książki i wydarzeń, które nastąpiły wraz z najazdem Izraela na państwa arabskie. Pozycję „Izrael a NRF” ukończyłem jako pracę doktorską wiosną 1967 roku, a brońnię tej pracy 29 czerwca, a więc w trzy tygodnie od chwili, kiedy agresja Izraela na Bliskim Wschodzie w tragicznie namacalny sposób potwierdziła zawarte w niej wnioski. Dzięki operatywności wydawcy — „Książki i Wiedzy”, który raz jeszcze winien jestem serdeczne podziękowanie, książka „Izrael a NRF” w rekordowym czasie trafiła na rynek i chyba pomogła wyjaśnić nie pewne kulisy agresywnego sojuszu czarnego krzyża i dawidowej gwiazdy, żywo interesującego każdego Polaka.

— Dla wielu zresztą była również po prostu odkryciem tych powiązań...

— Zgoda. I to też w nie małym stopniu tłumaczy powodzenie książki. Tak już jest, że jeśli o pewnych sprawach nie pisze się, to musi wreszcie nastąpić coś na kształt eksplozji. Brak tematyki poruszonej w szkicu „Izrael a NRF” w naszym piśmiennictwie powodował — z jednej strony niewiedzę, z drugiej jednak sprzyjał wzrostowi zapotrzebowania na te problematykę, które wystąpiło ze szczególną ostrością na przełomie 1967 roku.

— Jaka droga doszła pan do tej problematyki? Co zadecydowało o takim właśnie wyborze tematu pracy doktorskiej?

— Droga, powiedziałbym, pod wieloma względami dość typową. Pochodzę z warszawskiej, robotniczej rodziny. W czasie okupacji, jako uczeń pracowałem w warsztatach kolejowych w Pruszkowie. Po wojnie pojechałem, jak się to mówiło, na Ziemię Odzyskaną. Pracując następnie w aparacie partyjnym i państwowym studiowałem zaoceaniczne prawo. Szczególnie pociągała mnie problematyka niemiecka. Tytuł magisterski na UW uzyskałem za pracę pod kierunkiem prof. Lernella „Tendencje kodyfikacyjne w prawie NRF”. W 1961 r. wyszła drukiem w wydawnictwie olsztyńskim pierwsza moja książka „Rewizjonizm zachodniomienie-

Już na półtora roku przed zakończeniem wojny przygotowana była hitlerowska plan ewakuacji tzw. wschodnich prowincji Trzeciej Rzeszy. Zaczęła się ona, w sposób zorganizowany już w roku 1943, przechodząc stopniowo w żywą i uciążliwą propagandę i poganianie gestapo i policji do wywiezienia Niemców z terenów okupowanych. Pierwszy etap ewakuacji i ucieczki zamyka data styczniowej ofensywy Armii Czerwonej w roku 1945. Do tego czasu uciekło z Prus Wschodnich ponad 3 mln ludzi. Pisaliśmy o tym w dwu poprzednich odcinkach. „Kryptonim „Nero” — ten rozkaz Hitlera o „spaleniach” — nakazyjący zamienianie w pustynię okupowanych terenów radzieckich i polskich zaczęto teraz stopniowo realizować także na terenach Trzeciej Rzeszy.

Obszar między Niemnem, Wartą, Narwią i Wisłą a Odrą i Nysą Łużycką miał stanowić nową linię obronną. Zaprojektowano tutaj pięć pasów obronnych, które, wzmocnione systemem wielu miast — twierdz, miały strzec bram Rzeszy. dokonać przełomu w fatalnych losach hitlerowskich armii. Z części tych mrzonek wyleczyła dowództwo niemieckie czerwcową ofensywą wojsk radzieckich — na jesieni wkroczyły one do Prus. Druga ofensywa ruszyła 12 stycznia 1945; błyskawicznie posuwała się jednostki pancerne zdobyły na zachodnim brzegu Odry, pod Kostrzynem,

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 29 (7455) 3 II 1968

cki”. Kontynuowałem badania niemieckie w dalszym ciągu, najpierw pod kierunkiem doc. Wiewióry, a po jego śmierci doc. Wojciechowskiego; przez cały czas pracy w służbie dyplomatycznej za granicą szperałem w bibliotekach i archiwach austriackich, czechosłowackich, węgierskich, NRD-owskich. Zbiorem materiałów na temat polityki wschodniej NRF, rewizjonizmu zachodniomienieckiego wobec Górnej Adygi. Wydarzenia roku 1965 — nawiązanie stosunków dyplomatycznych między NRF a Izraelem — zwróciły moją uwagę na ten zespół niebezpiecznych powiązań, na których tropy wpadałem zresztą ustawicznie m. in. przy licznych, szczególnie w Wiedniu, spotkaniach z działaczami syjonistycznymi. To zadecydowało o ostatecznym wyborze tematu pracy doktorskiej. Tak powstała książka „Izrael a NRF” i... materiał do następnych.

— Czy można poznać ich tytuły i terminy ukazania się?

— Książka „Izrael a NRF” objęła tylko część materiału, którego przybywa zresztą nadal i który warto usystematyzować. Czyniłem taką próbę w pozycji „Wokół agresji Izraela” razem z długoletnim korespondentem prasy polskiej w Kairze Janem Dziędkiem. Wydaje ją również „Książka i Wiedza”, a fragmenty drukować ma niebawem tygodnik „Kultura”. Niezależnie od tego kończę dla wydawnictwa „Ślask” pracę pt. „Doktryna syjonistyczna”, w której uwzględniłem szczególnie powiązki syjonizmu z III Rzeszą i NRF. Warto tu zresztą podkreślić, że o tych powiązках historycznych i bardzo współczesnych, trąbi się gdzie indziej, a przede wszystkim w NRF bardzo głośno. Nikt tam nie czyni z całej sprawy tajemnicy, a ukazaniu się kolejnych publikacji nie towarzyszy atmosfera sensacji. Już po napisaniu „Izraela a NRF” dotarły do mnie „Sprawozdanie z pewnego zadania” p. Felixa E. Shinnara, b. szefa misji Izraela w Kolonii z okresu przed nawiązaniem oficjalnych stosunków dyplomatycznych, „Droga Niemiec do Izraela” — R. Vogla i „Dług honoru” — K. Grossmana. Tytuły — jak sądzę — nie wymagają objaśnienia. W licznych tego rodzaju książkach bez najmniejszej żenady pisze się o tym jak to w zamian za miliardy marek władowane w Izrael, Niemiecka Republika Federalna „zrehabilitowała się” wobec świata. Serii tego rodzaju książek, na swój sposób dokumentalnych, towarzyszy równocześnie istny zalew paszkwili o zdecydowanie an-

dwa przyczółki mostowe; faktem w znacznym stopniu sparałizował plany ewakuacyjne, skomplikowane już wcześniej na Ziemi Lubuskiej, w Prusach Wschodnich, w Poznanskiem i na Śląsku.

Gauleiter Pomorza, Schwede-Cauleburg ogłosił 12 grudnia 1944 hasło „Regen” (deszcz) — oznaczał on pełną gotowość do ewakuacji dla powiatów południowo-wschodnich Pomorza, 22 stycznia, na odprawie w

Kryptonim „Nero”⁽³⁾

Drugi etap samobójstwa

Złociencu, nakazał już realizację hasła „Hagel”, „grad” — całkowita ewakuacja. Ewakuowano całkowicie powiaty: Choszczno, Strzelce Krajeńskie, Trzcinankę, Piłę, Wałcz, Szczecinek i Złotów. Do końca stycznia objęto ewakuacją powiaty: gryfiński, pyrzycki, szczeciński, stargardzki, drawski i miasteczki.

„Pommersche Zeitung” pisała o tej ewakuacji: „Wielkość transportów jest różna. Od kilku wozów połączonych w jedną kolumnę do niesamowitego obrazu rozciągającego się na 30, 40, nawet 50 i 60 kilometrów długiej, wielostopowej złożonej z tysięcy wozów kolumny — prze-

typolskim ostrzu, w których światowy syjonizm rewanżuje się sojusznikom spod czarnego krzyża. Typowymi pozycjami tego gatunku są m. in. „Exodus” Urisa, „Treblinka” Steinera i osławiony „Malowany ptak” — paszkwile opluwające Polskę i Polaków, czyniące głównymi winowajcami zbrodni na ludność pochodzenia żydowskiego nie hitlerowców, ale właśnie nas. Sądzę, że nasze przeciwdziałanie tej dywersji prowadzonej zgodnie przez syjonistów i spadkobierców hitleryzmu jest jeszcze daleko niedostateczne.

— Jak w związku z tym wygląda sprawa zainteresowania „Izraelem a NRF” za granicą i — ewentualnie — dalszymi pana pozycjami?

— „Izrael a NRF” ukazał się ma w Moskwie i Kijowie, zainteresowali się także książką Bułgarzy, Węgrzy i niektóre kraje arabskie. Interpres wyda w najbliższym czasie w językach obcych moją pracę na ten temat. Z zagranicy trafiają jednak do mnie również głosy o polską edycję „Izraela a NRF”. Prosi o nią rozsiana po świecie Polonia, ustawicznie plugawiona przez te same siły, o których już mówiłem i tym bardziej żywo reagująca na każdą formę pomocy kraju w walce z antypolską dywersją. Znamienne jest, iż niektóre pisma polonijne, pozostające skądinąd z rezerwą w stosunku do naszego ustroju, przedrukowały z pełną aprobatą fragmenty książki „Izrael a NRF”.

— Odbił pan ostatnio, jak nam wiadomo, kilka spotkań autorskich. Chcielibyśmy na zakończenie poprosić o wrażenia z tych bezpośrednich rozmów z czytelnikami „Izraela a NRF”.

— Pragnąłbym przede wszystkim podziękować wszystkim zapraszającym mnie na tego rodzaju spotkania i — niestety — wielu przeprosić za to, że nie z każdego zaproszenia mogę, zwłaszcza teraz, w okresie intensywnej pracy pisańskiej, skorzystać. Spotkałem się w Warszawie i innych miastach, z różnym kręgiem czytelników. Z prelegentami TWP, prawnikami, historykami, aktywem robotniczym. Jestem zbudowany tymi spotkaniami, które z reguły przekształcały się w dyskusję pełną zaangażowania w najbardziej istotne problemy naszego kraju i świata, w którym żyjemy. I nie dziwnego. Na naszych bowiem oczach doszło do złowrogo sojuszu, stanowiącego żywotny problem dla Polski, do współdziałania dwu agresywnych sił, którym imperializm USA w ramach swej globalnej strategii wyznaczył podobne role: Izraelowi — na Bliskim Wschodzie, a NRF — w Europie. Moje autorskie spotkania potwierdziły w pełni to, iż pryncypialne stanowisko partii i rządu PRL wyrażone w czerwcowym przemówieniu Władysława Gomułka na kongresie związków zawodowych i wystąpieniu Józefa Cyrankiewicza w ONZ spotkało się z powszechną aprobatą narodu.

KRZYSZTOF STRZELECKI

wyłączającej wszystkie nasze pojęcia o wielkości. Same liczby mówią o tym, że jest to naprawdę praca godna sztabu generalnego...” „Nie jest drobnostką przebywać setki kilometrów z kobietami, starcami i dziećmi, podczas gdy wicher pędzi po drogach, tumany śniegu i lodu, a zmęczone ciała zaledwie nocka mogą trochę odpocząć”.

Nic więc dziwnego, że — jak pisze w tym samym sprawozdaniu korespondent: —

„od granicy okręgu poczynając konwoje przekazywane są przez kierowników politycznych, przez ludzi SA i żandarmerii z miejsca do miejsca, od skrzyżowania do

skrzyżowania, od mostu do mostu”. Sławiony tutaj sztab generalny, chyba dla przyszłości służyć potrudził się nawet, aby dość dokładnie policzyć ewakuowanych, pędzonych niejednokrotnie pod bronią gestapowców ludzi. Według danych Wehrmachtu liczba ewakuowanych wzrosła w okresie od 28 stycznia 1945 do 28 lutego z 3,5 mln do 8 350 tys. Zatem w opisach „Pommersche Zeitung” nie było żadnej reporterskiej fantazji. Sprawozdania Kriegsmarine podały, że w czasie od 23 stycznia do końca wojny tylko drogą morską

Handel lubi spokój

W odpowiedzi na nasze publikacje w tej kampanii, Czytelnicy piszą o swych powszednich trudnościach z nabyciem wielu artykułów. Raz bywają tego przyczyną niedostatków organizacyjnych handlu, raz brak towarów, zawiniony przez zaopatrzonych, ale też nieobowiązkowych dostawców. Zebrało się sporo takich listów. Tylko pozornie są to sprawy odległe związkowi konsumentów z producentem. W istocie są to przeszkody, które w sumie wydłużają cykl: życzenie nabywcy — zamówienie handlu — dostawa od producenta.

ZYCZENIA I REALIZACJA

Pisze np. p. F. Jasiński z Poznania o swych długotrwałych poszukiwaniach w handlu zwykłego emaliowanego rondla z rekojeścią, bo są ciężkie, żeliwne, nie na słabszą rękę, albo zwykłe, z niewygodnymi uchwyty. Nie jest to na pewno dziwactwo lecz rzeczowe życzenie nabywcy. Maria K. ani w handlu ani u rzeźmieśników nie może kupić paska skórzanego, szarego lub czarnego, dla pań o obfitej figurze, powiedzmy 110—115 cm obwodu w pasie. Nie miałaby zastrzeżeń, gdyby cena paska była wyższa, ma jedynie pretensje, że powszechnie zignorowano takie potrzeby konsumenta.

Znow pan S. T. opowiada nam, ile traci czasu na szukanie drobniagów budowlanych (gwoździe, wkręty). Chociaż w ogóle są one w sprzedaży, klient często defiluje przed zamkniętymi drzwiami sklepów z wywieszką, że akurat inwentura, remont, przyjmowanie towaru lub epidemia wśród handlowców... Cóż daje zatem nabywcy towar za zamkniętymi drzwiami?...

Prawidłowa organizacja pracy i sieci handlowej bywa więc na równi irytującą przy czyną niezaspokojenia potrzeb konsumenta, co brak rozeznania handlowców, czy lekceważenie społecznego zapotrzebowania przez wytwórców.

FACHOWIEC POMAGA

Zła organizacja w miejscu zetknięcia towaru z nabywcą nie jest jednak jedynym hamulcem powszechnego zaopatrzenia.

„Jakże często spotykamy się z zupełną niewiedzą ze strony sprzedawcy — pisze p. H. Kalwaryjski z Poznania — Ekspedientka zapytana np., jaka jest różnica między miodem o bardzo różnej konsystencji, a tym słodszym, odpowiada — „ja miodu nie nalewam, ja się na miodzie nie znam”. Kiedyś zakwestionowałem wobec sprzedawcy ser edamski, który w poprzecznym przekroju miał istną koronkę, co świadczy (w tym rodzaju sera) o złej fermentacji. Usłyszałem w odpowiedzi, że „właśnie klient żądał, aby w serze były duże dziury”. Rozpacz! Przecież dziewczynę uczono tworzenia, ale wiadomości widocznie wywierały w drodze ze szkoły do sklepu. Do bardzo skąpych wyjątków należy też znajomość wina. Ekspedientka nawet nie potrafi powiedzieć, czy wino jest wytrawne, półwytrawne, czy

wywieziono z Prus Wschodnich i Pomorza 2 204 407 osób. „Pommersche Zeitung” miała zresztą własne zastrzeżenia w sprawie ewakuacji publikując zapewnienia, że każdy kto będzie wzbraniał się opuścić ewakuowany teren zostanie rozstrzelany. Taka informacja ukazała się jeszcze w ostatnim 254/255 sobotnio-niedzielnym (17/18 marca) numerze „Pommersche Zeitung” — po czym redakcja, spełniając przykładowo swój patriotyczny obowiązek, uciekła na zachód...

Podobną troską ewakuacyjną otoczono także robotników przymusowych i jeńców wojennych. Przez Szczecin przechodziły konwoje pędzonych kolbami karabinów jeńców i robotników polskich, radzieckich, francuskich, belgijskich i innych. Z oflagu oficerskiego IIId w Grossborn (pow. Szczecinek) wyruszyło pociągami 31 stycznia 1945, 5 tys. jeńców, którzy pieszo doszli aż do obozu pod Bremą (ponad 800 km.). Obozów takich ewakuowano z Prus Wschodnich i Pomorza setki — w samym Szczecinie było ich ponad 100.

Tak przebiegał drugi etap ewakuacji w styczniu i w lutym — w przeddzień ogłoszenia przez Hitlera, że opuszczana ziemia Trzeciej Rzeszy zostanie trzeba „ziemią martwą i spaloną”. („tote oder verbrannte Erde”).

ANDRZEJ TUMIALIS

słodkie, ponieważ „ona wina nie pije”...

Nie trzeba chyba wiele dodawać do uwag p. Kalwaryjskiego, jaki taka obsługa wywiera wpływ na stan zaopatrzenia. Skoro sprzedawca nie zna nawet z czym się nie kryje! — towaru będącego w sklepie, trudno się spodziewać, aby wiedział czego jeszcze w sklepie potrzeba, co powinien zamawiać w hurcie i przemysle. I nie ma co przypuszczać, że taki sprzedawca potrafi za chęcią do kupna np. innego, zastępczego towaru. To klient musi się znać na rzeczy, sam wybierać. Zatem również ka-



dry, nieprzygotowane do obsługi konsumenta, bywają barierą nie do przebycia i dla klienta, i dla towaru.

MOGĘ JA — CZEMU NIE HANDEL?

Czytelnik z Jasina koło Swarzędza jest na swe nieszczęście tzw. słusznego wzrostu. Szuka więc długo dla siebie koszuli, ubrania, czy obuwia, by znaleźć wreszcie potrzebny duży rozmiar.

„Powiedziano mi już w kilku sklepach, żeby w tej sprawie napisać do samego producenta. Ze zaś każdy z tych artykułów produkowany jest w innym zakładzie, musiałbym chyba — idąc za tą radą

ZBILUT SEK

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Sprawy ludzkie

Nazwisko Johana Huizingi, wybitnego historyka kultury, ma zbyt szeroki rozgłos, by nie miała za interesować z ogromnym zresztą opóźnieniem wydana u nas jego książka „Homo ludens — zabawa jako źródło kultury” (przekład Marii Kureckiej i Witolda Wirpszy). Rozległa wiedza tego oryginalnego w poglądach Holendra może uważnie spojrzeć na głoszone w tej pracy teorie przedstawięcia całokształtu naszej kultury jako formy gry lub zabawy. W wywodzie swoim autor opiera się głównie na materialne dostarczanym przez społeczeństwa pierwotne oraz starożytności i średniowiecza, dopiero w zakończeniu pracy analizując odbicie swojej teorii w kulturze nowożytnej i współczesnej. Oczywiście, niekoniecznie teza Huizingi musi przemawiać do czytelnika, nie mniej forma wywodu i obfity materiał dokumentacyjny sprawiają, iż warto się z tym dziełem zapoznać.

Z przekładów „Czytelnika”, książkami tej oficyny bowiem tu dzisiaj się zajmuje, wysuwałbym przede wszystkim świetną, z pasją i odwagą napisaną powieść Jurija Germana (zmarłego w 1966 r.) „Odpowiadając za wszystko”. Lata powojenne, dzwiganie się kraju po wojnie, a zarazem narastanie wszystkich wynaturzonych cech tzw. miniołowego okresu — ukazane to przed głęboko, ze znanstwem i oddaniem przedstawione życie i pracę lekarzy. Nie ma spraw oderwanych, nie ma zawodów marginesowych, wszystkie kółka machiny społecznej zaciągają się o siebie — stwierdza autor na przykładzie losów swoich bohaterów. Tak w warstwie dramatycznej jak i w nurcie psychologicznym przeżył bohaterów oddane są nieraz w sposób wstrząsający. German, pisarz radziecki pochodzenia łotewskiego, wykazuje doskonałą znajomość społeczeństwa i mechaniki nim rządzącej. Ale za razem książka ta jest optymistyczna — charakter, wola, praca i wolność w końcu zwyciężają, niezależnie od poniesionych ofiar.

W serii „Z żaglem” otrzymaliśmy ciekawe wspomnienia podróżnicze Wiktora Ostrowskiego „Życie wielkiej rzeki”. Ta wielką rzeką jest

— założyć biuro pisania listów. Czy to logiczne?”

Na ten sam temat wypowiedział się autor listu z Damasławka, któremu po dwóch latach użytkowania przepaliła się płyta nad paleniskiem pieca kuchennego. Bezskuteczne poszukiwania w — jak pisze — całym województwie, zakończył rozpaczyliwym listem do grudniadzielnego producenta pieca. Ten przysłał płytę bez większych trudności.

„A więc hurt, równie dobrze ją, mógł tę płytę znaleźć u producenta. On zatem przede wszystkim powinien się domagać u wytwórców, aby znalazły się w sprzedaży”.

Istotnie, handel chętnie wyręcza się zainteresowanym klientem, zamiast sam załatwiać seryjne dostawy z przemysłu. Odsyła go w ten sposób w sprawie części zamiennych, których rzekomo wytwórca nie produkuje, odsyła tam po nietypowe rozmiary garderoby. I oto pomyślnie załatwiony nabywca, zachwyca się wspaniałomyślnością producenta, który zareagował na nieśmiały próśb konsumenta.

Ludzie, toż to sprawa podstawiona na głowie! Nie podziękuj tu trzeba lecz prawdziwych sklepów z 1001 częściami zamiennymi do sprzętu domowego, ze skrajnymi rozmiarami obuwia i odzieży. Ale to znowu męczący obowiązek: organizacji sieci handlowej, a lizy potrzeb konsumenta, rzutkich zaopatrzonych i konieczność bliskich kontaktów handlu z wytwórcami. Siła złego na jednego... zwłaszcza tam, gdzie umiłowano błogiego spokoju góruje nad ruchliwością handlowców.

ZBILUT SEK

Parana w Argentynie. Ostrowski ma nerw nie tylko podróżnika, ale i rasowego pisarza. Spostrzeżenia swoje, przeżył i przegdy umie oddać w sposób pasjonujący, przykuwający uwagę czytelnika. Nie waha się także, zwłaszcza w scenach kreślących życie miejscowej ludności, przed szerszymi dywagacjami dalekimi od jedynie podróżniczego opisu. Stąd tak bardzo żywi są i jego ludzie i krajoznawcy, odczuwają myśl i spojrzeniem czującego głęboko człowieka.

Polityka wznowień „Czytelnika” zasługuje na wysoką pochwałę. Jakże bowiem inaczej potraktować nowe, piękne wydanie jednej z najcenniejszych prac Tomasza Manna, współtwórcy najwyższych osiągnięć prozatorskich naszego czasu, mianowicie trylogii „Józef i jego bracia”, gdzie biblijna historia służy autorowi jako wykładnia własnego systemu filozoficznego i estetycznego. Albo jak nie przyklasnąć nowemu wydaniu „Cichego Dołu” Michała Szolachowa, powieści ciągle potąd najgłębiej chybą w dramacie najbardziej ludzkim ukazującym proces tworzenia się początków budowy nowego ustroju.

Tradycyjne, nadzwyczaj starannie redagowane pod kątem doboru wydanych pozycji, kontynuowane są serie, mające szeroki rezonans odbiorczy. I tak w najpopularniejszej obok „Nike” serii „Głów wawelskich”, otrzymaliśmy ostatnio dwie pozycje. Pierwszą są „Srebrne orły” Teodora Parnickiego, najgłębsza i najpełniejsza chyba opowieść o Polsce piastowskiej, ukazanej w płaszczyźnie stosunków ówczesnego świata. Przy ponownej lekturze utworu imponuje — jak zawsze — niebywała erudycja autora, zaciekawia jego oryginalny system historyczny, pociągająca umiejętność komponowania nietuzinkowej fabuły. Drugą pozycją serii są „Opowiadania wybrane” Ewy Szelburg-Zarembiny, osadzone bez reszty w polskim klimacie, w aurze przy tym typowej dla tej pisarki, czującej sercem i usiłującej zawsze najgłębiej rozumieć człowieka.

W miniaturowej seryjce „Poeci polscy” ukazał się wybór najcenniejszych wierszy Władysława Broniewskiego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Cisza! Zdjęcia trwają

Przed 23 lata panowało tu piekło. Ze wszystkich stron leciał gra pocisków na ostatni punkt oporu hitlerowców w Poznaniu. Dzisiaj panuje tu cisza, przerywana warkotem spychaczy budujących park. Pamiętne dni 1945 roku wskrzesi film dokumentalny „Cytadela”, nakręcany obecnie przez filmowców z Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego „Czołówka”. Reżyser Hubert Drapella — znany dobrze telewizjom z odcinkowych filmów „Podziemny front” oraz „Powrót dr. Kniprode” — zapowiada, że film będzie gotowy w kwietniu a złożą się na niego: zdjęcia archiwalne robione przez operatorów radzieckich, robione obecnie z zachowanych części fragmentów starej twierdzy oraz rozmowy z uczestnikami pamiętnych walk. Tak więc czyn poznaniaków doczekał się artystycznego dokumentu.

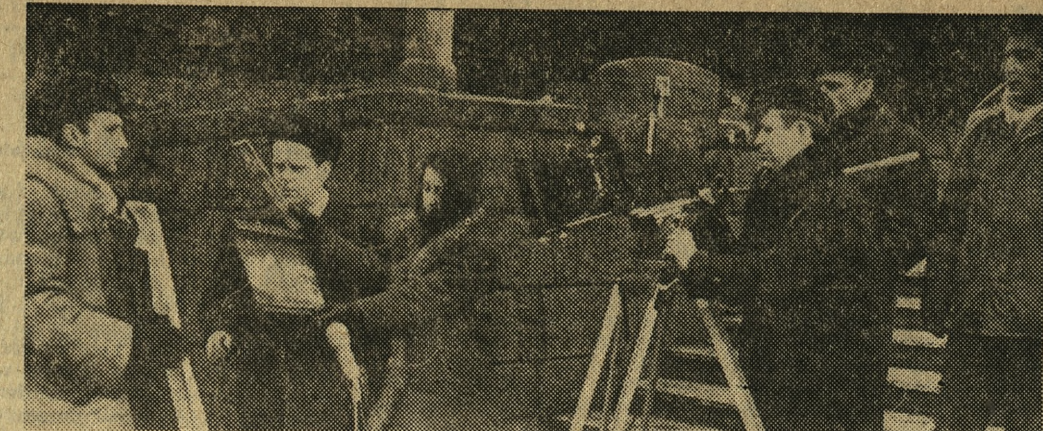
Na Cytadeli zastaliśmy całą ekipę „Czołówek” w akcji.

Po kilka razy powtarza się każdą scenę. Tak by wypadła jak najbardziej sugestywnie i jednocześnie filmowo. Hubert Drapella słucha uwag red. Zbigniewa Szumowskiego — kierownika działu zagranicznego „Głosu Wielkopolskiego”, który jest konsultantem filmu i jednocześnie będzie mówił o operacji poznańskiej.



Przy kamerze ustawionej u wejścia na schody zabłysły dwa reflektory. Operator filmu Aleksander Gonczarow bada siłę światła. Za chwilę skieruje kamerę na postać uczestnika walk o Cytadę.

Fot. (4) — K. Przychodźki



Cisza! Kłaps! Obraz nr 117: Dnia 17 lutego wojska generałów Chietagurowa i Bakanowa rozpoczęły natarcie na twierdzę...



FILM

Życie polityczne w NRF

„DOKTOR FABRIZIUS DZIAŁA” — film produkcji NRD. Scenariusz: L. Creutz, C. Andriessen, R. Groschopp. Reżyseria: Richard Groschopp. Wykonawcy: dr Alexander Steinhorst — Erich Gerberding, dr Fabrizio — Herwart Grosse, Monika Goslar — Lissy Tempelhof, dyr. Amplingier — Ivan Malre, Hanno Schmitt — Goslar — Horst Schulze, Thomas Steinhorst — Stefan Lisewski, Bruni Greiner, — Monika Bergen, Ludwik Greiner — Fred Mahr, Johanna Greiner — Dorothea Volk, prałat Hoepfner — Paul Berndt, dr Roth — Peter Sturm i inni.

Politycy Niemieckiej Republiki Federalnej bardzo się lubią popisować bońską demokracją. Takiej pono wolności jak w NRF ze świeższką szukać po świecie. To, że partia komunistyczna w tym demokratycznym rajku jest od kilkunastu lat zakazana, że przestępcy wojenni chodzą sobie na wolności, ba! piastują nawet wysokie stanowiska (z najwyższymi w państwie włącznie) — to wszystko furda. Od opinii stwierdzającej, że NRF jest twierdzą demokracji — nie ma odwołania.

Film, który właśnie oglądamy, stanowi wymowną ilustrację tej demokracji. Pokazuje on życie polityczne w NRF, którego przejawy, a nawet kulisy, są nam dość dobrze znane z lamów naszej prasy. Inaczej się to jednak przeżywa, oglądając na ekranie. Rzecz to o pewnym wybitnym dziennikarzu z Monachium, który dobrał się do niezbyt czystych spraw rządzącej partii chrześcijańskodemokratycznej próbując ujawnić pochodzenie jej funduszy wyborczych. Nasuwają się tu skojarzenia ze słynną sprawą tygodnika hamburskiego „Der Spiegel”, który naraził się swego czasu wszechpotężnemu mi-

nistrowi Straussowi, w związku z czym tenże kazał zamknąć bez sądu redakcję tygodnika, a naczelnego redaktora aresztować. Wprawdzie minister musiał się wycofać z nielegalnej akcji, ale przecież pokazał co potrafi zdziałać w „demokratycznym” państwie.

Mniej znany jest fakt, że w NRF tylko w latach 1951-61 odbyło się 135 tys. procesów karanych o charakterze politycznym. Oskarżonymi byli w nich socjaldemokraci i działacze związkowi, przeciwnicy broni atomowej i pacyfści, teologowie i publicyści, profesorowie i wydawcy.

Film pokazuje nam machine tego działania, kulisy, metody. Dr Fabrizio, doradca prawny partii CSU, organizuje nagonkę przeciw dziennikarzowi. Kiedy zawodzi próba przekupstwa, rozpoczyna się wyniszczanie moralne, podkopywanie opinii. Potem następuje proces. Wprawdzie dziennikarz wychodzi z niego niewinny, ale jednocześnie zniszczony materialnie, niezdolny podjąć przerwanej pracy.

Akcja filmu toczy się wartko, nie ma miejsc przeciągniętych, nie budzi wątpliwości warstwa faktologiczna filmu. Wyraźnie natomiast przerysowany jest dr Fabrizio, a przez to niezbyt przekonujący. Znacznie lepszy aktorsko jest dziennikarz Steinhorst i inne postaci filmu. Artystycznie film nie sięga wyżej (zwraca uwagę nieco łopatologiczny montaż, zbyt gładko jedyna scena wynika z drugiej), ale daje się oglądać dość gładko. Zaś treściowo jest naprawdę godny polecenia, jako dobra lekcja demokracji w bońskim wydaniu.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

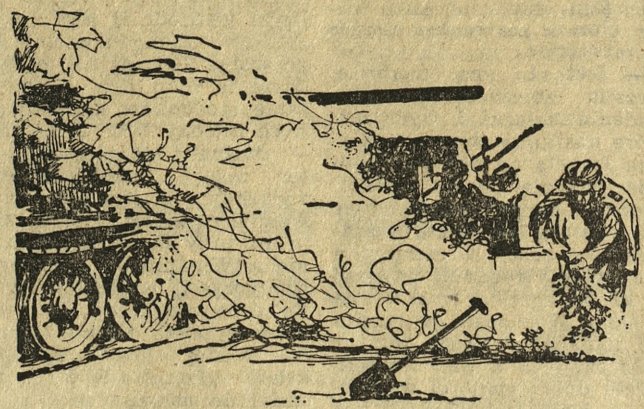
Czyżby pancerni i pies

TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYŚUNKI — SZYMON KOBYLINSKI

— Co teraz będzie? — zaniepokoił się Kos. — Siedźmy jak w niewoli. Trzeba chyba jednak spróbować.

— Nie próbuj nawet, bo żywy nie wyjdiesz — wtrącił się Jeleń. — Poczekać, jo już zaraz będę gotów.

Narzucił kurtkę mundurową na głowę i wciągnąwszy rękawice, pośpiesznie otworzył wąż, wyskoczył na pancierz.

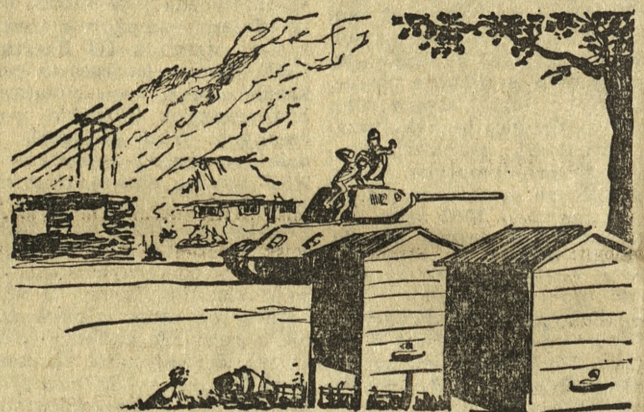


Zaciekawiony Janek widział przez wizjer, jak Jeleń, zdobywszy od piechurów łopatę, wygarnął węgle z popieliska zburzonego budynku, podrzucił je w pobliżu czołgu od strony wiatru, a potem znowo całymi nareczami zielone gałęzie sosen, cisłwał na ogień. Walił coraz gęstszy dym, przenikał do wnętrza wozu.

— Z bitwy wyszliśmy cało, ale ten diabeł nas zadusi — krztusił się Grześ.

Nie widzieli już teraz nic przed sobą poprzez szare kłęby i dopiero po chwili usłyszeli stukanie łopaty w pancierz i głos Gustlika:

— Odmyliżech ich, możecie wylizać, nie pogryzą.



Otworzyli czym prędzej włady. Pierwszy wyskoczył Szarik, a za nim reszta załogi. Teraz dopiero zobaczyli, że cały bok czołgu, cała gąsiennica oblepiona jest miodem. Musieli widać, jadąc przez sad, rozdusić ul.

— Widzę Gustlik, że ty jesteś fachowiec. Dobrze byłoby zajrzeć do uli i zrobić większy zapas miodu. Podarujemy dowódcy brygady.

— Dobrze by było — Jeleń podrapał się po głowie — tylko trzeba by jakosik beczuleczkę wynaleźć niewielką...

Z południa nadleciał pocisk, uderzył tu obok ściany budynku. Nie ranił nikogo, przyjęli go raczej z ulgą, z radością, jako zaświadczenie, że zdobyli folwark i wieś Studzianki.



Pod wieczór tego samego dnia, czołgiści stanęli na zbiórce. Wzdłuż szeregów szedł generał. Załoga „Rudego” stała na lewym skrzydle, na końcu. Im bliżej był generał, tym wyraźniej słyszeli jego głos:

— Za bohaterskie czyny w walce z niemieckim najeźdźcą, podporucznik Aleksander Marcuk odznaczony Krzyżem Walecznych... Chorąży Józef Czop odznaczony Krzyżem Walecznych... — Generał znalazł się tuż przed nimi.

— Dowódca czołgu, porucznik Wasyl Semen, odznaczony Krzyżem Walecznych... Działonowy, kapral Gustaw Jeleń; mechanik-kierowca, plutonowy Grigorij Saakadzewilli; radiotelegrafista, kapral Jan Kos — odznaczeni Krzyżami Walecznych...

Każdy z nich wypowiadał te same słowa: „Ku chwale ojczyzny”.

Potem generał spojrzął w stronę Semen i spytał:

edn

CO ZOBACZYMY

Najważniejsze wydarzenie przyszłego tygodnia (5-11 bm.) — rozpoczęcie Zimowych Igrzysk Olimpijskich we francuskiej miejscowości Grenoble. Zarówno uroczystość otwarcia Olimpiady (5 bm. godz. 20.05) spektakl teatru TV — „Trzy siostry” Antoniego Czechowa, jak i kolejny odcinek seryjnego filmu CSRS pt. „Sieci Saturna”.

PNIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci — „Zrób to sam” przed kamerą A. Słodowy. 17.35 — „Eureka”. 18.15 — „Medale i detale”. 18.35 — „Rozmowy o zmierzchu”. 18.50 — „Jacy będziemy w roku 2000” z cyklu „Rok 2000”. 20.05 — Teatr TV: „Trzy siostry” Antoniego Czechowa. Wśród wykonawców: J. Barańska, I. Gogolewski, S. Jasiu kiewicz, B. Pawlik. 21.45 — Kino Krótkich Filmów.

WTOREK: 9.40 — „Początki kłeski” cz. III filmu CSRS „Sieci

Saturna”. 12.30 — przyps. roln. — „Nawozy potasowe” (powt. o 14.20). 15 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble. Sprawozdanie z uroczystości otwarcia. 17.05 — dla młodych: „Zima w obiektywie” (przed kamerami prof. T. Cyprian) i „Latający Holender w Jokohamie”. 17.55 — „Nie tylko dla pań”. 18.15 — „Po szóstej” TV Klub Młodzieżowy. 18.55 — „Konie” film. 19.05 — „Panorama Lubuska”. 20.05 — „Wiem wszystko” teleturniej. 20.35 — „Początki kłeski”, film („Sieci Saturna”), 21.35 — Kronika Olimpijska, 22.10 — sprawozd. sportowe.

ŚRODA: 10.25 — „Zdobycywiec nie ba” film radz. Dramat psycholog. 17 — dla dzieci — „Pan Półka i Spółka” i „Bolek i Lolek na wakacjach”. 17.30 — PKF, 17.40 — Telekram, 17.50 — „Temat dnia — prze szczyty” (Magazyn Medyczny), 18.20 — „Sroka złodziejka” film włoski, 18.30 — TV Przegląd Kulturalny, 18.45 — „Jazz w Filharmonii”. 20.05 — Studio Współczesne: „Dialog z minionym czasem” widowisko TV S. Fleszarowej-Muskat, 21 — „Światowid” 21.35 — Igrzyska Olimpijskie: Kronika Olimpijska oraz III tercja meczu hokejowego Szwecja — USA.

CZWARTEK: 11.45 — Igrzyska Olimpijskie. Bieg zjazdowy mężczyzn, 17 — dla młodych: „Ekran z bratkiem” w progr. m. in. „Malowane na szkle”, film z serii „Ry

cerz Zawierucha”, „Karta Postępowania Koleżeńkiego”, 18.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.35 — „Nowości ekranu”, 18.50 — Koncert gitarowy. Wykonawcy uczniowie Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. 20.05 — Teatr Kobra: „Rocznica Reginalda Marsha, 21.15 — „Refleksje”, 22 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Kronika Olimpijska.

PIĄTEK: 10.30 — film z serii „Święty”, 17 — dla dzieci — „Miś z okienka”, 17.15 — „Miedzy Madą gaskarem a wybrzeżem Afryki” z serii „Wielka przygoda”. 17.45 — „To co najlepsze”, 18.15 — Kronika Tygodnia, 18.30 — Wszechnica TV: „Antyfony T”, 19 — „Piosenki braci Ryan” wykonawcy Paul i Barry Ryan, piosenkarze angielscy, 20 — „Zdrowie w pigułce”, 20.20 — „Święty”, 21.10 — „10 minut recenzji”. 21.20 — rep. filmowy „Egipt pół roku po agresji”, 22 — Igrzyska Olimpijskie. Kronika Olimpijska oraz III tercja meczu hokejowego ZSRR — USA.

SOBOTA: 9.15 — „Koledzy” film radziecki o środowisku młodych lekarzy, 13 — Igrzyska Olimpijskie. Skoki do kombinacji, 15.55 — TV Kurs Rolniczy — „Rezerwy nawozowe w gospodarstwie”, 16.30 — program tygodnia, 17 — dla młodych — „Dla każdego coś miłego”, 17.45 — „Gawędy wilków morskich” 18 — „Spotkania z przyrodą”, 18.25 — rep. filmowy

„Losy miasta”, 18.35 — Tele-Echo, 19.30 — Monitor, 21.20 — Igrzyska Olimpijskie. Kronika Olimpijska oraz jazda figurowa kobiet, 23 — „Rywal” film grecki. Dramat społeczny o pracy polawiaczy gąbek i poszukiwaczy koralu.

NIEDZIELA: 9.20 — TV Kurs Rolniczy — „Rezerwy nawozowe w gospodarstwie”, 9.55 — „Przypominamy, radzimy”, 10.10 — z serii „Bonanza”. 11 — PKF, 11.10 — progr. rozrywk., 11.25 — „Cyryk” z serii „Uciekinier”, 12 — „Poranek muzyczny”. Koncert muzyki popularnej i rozrywkowej w wykonaniu solistów oraz orkiestry PR pod dyr. Stefana Rachonia, 13 — Igrzyska Olimpijskie. Skoki narciarskie, 15.10 — Kronika Olimpijska, 15.25 — „Przemiany”, 15.55 — dla dzieci — „Pieskie kredowe koło” z cyklu „Ula i świat”, 16.25 — „Wielka gra” teleturniej, 17.25 — „Czarne berety” — Zespół Estradowy Pomorskiego Okręgu Wojskowego, 18.15 „Komisja poszukiw.” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18.30 — „Fetlelon literacki” przed kamerą Tadeusz Holuj, 18.40 — „Uplór” polski film TV z cyklu „Opowieści niezwykle” wg opowiadania Aleksandra Tołstoja, 20 — „Spadek” film argentyński. Film zrealizowany wg opowiadania Guy de Maupassanta, reżyseruje tzw. „nowe kino argentyńskie”. 22 — sport, 22.10 — Kronika Olimpijska, 22.35 — Igrzyska Olimpijskie — mecz hokejowy Kanada — USA (III tercja).

Sprawy sportu i turystyki na sesji RN Poznania

Na wczorajszej Sesji Rady Narodowej Poznania omawiano główne kierunki pracy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w roku 1968.

Wszystkie organizacje działające na polu kultury fizycznej i turystyki w Poznaniu i w województwie zrzeszają blisko 248 000 osób. W ostatnich latach notuje się znaczną poprawę w zakresie rozwoju masowej kultury fizycznej. Dotyczy to zwłaszcza szkół podstawowych i średnich oraz organizacji wiejskich. Rok bie-

żący przyniesie: dalsze poszerzenie sieci organizacyjnej oraz zwiększenie liczby członków organizacji wychowania fizycznego, sportu i turystyki, rozszerzenie działalności sportowo-turystycznej w małych zakładach pracy, hotelach robotniczych oraz przyzakładowych szkołach zawodowych, jak również powiększenie liczby boisk, kąpielisk, lodowisk, wypożyczalni sprzętu itp.

W IV Centralnej Spartakiadzie, która odbyła się w r. 1967 Wielkopolska zajęła szóstą miejsce w kraju. Najlepsze rezultaty osiągnięto w sportach wodnych, lekkoatletyce, lekkiej atletyce, zapasach, piłce ręcznej i koszykowej. Z dyscyplin nie objętych spartakiadą na wyróżnienie zasługują hokej na trawie. W r. 1968 WKKFiT skoncentruje się głównie na pracy z młodzieżą, aby przygotować ją jak najlepiej do I Centralnej Spartakiady Młodzieży, która odbędzie się w r. 1969 oraz do V Centralnej Spartakiady (1971 r.) i Olimpiad w Sapporo i Monachium (1972 r.). Dążyć będzie do umocnienia organizacyjnego Okręgowych Związków Sportowych, jak również stworzenie korzystnych warunków (sprzęt, boiska itp.) dla awansowania niektórych sekcji (piłka nożna, boks, sporty wodne) do ekstraklasy.

Podniesienie rangi kultury fizycznej i sportu w Wielkopolsce jest nierozłącznie związane z dalszym szkoleniem kadr sportowych. Podstawowa forma będą tu, podobnie jak dotychczas, różnego rodzaju kursy.

Dynamicznie rozwija się w naszym regionie turystyka. Dotyczy to zwłaszcza wycieczek i wypożyczalni po pracy. W roku 1968 notować będziemy zapewne dalszy rozwój tej pożytecznej formy rekreacyjnej. Stawia to przed WKKFiT-em i placówkami z którymi współpracuje spore zadania.

Głównie w zakresie: poprawy obsługi ruchu turystycznego, rozwoju informacji turystycznej, lepszej niż dotychczas propagandy walorów turystycznych Poznania i okolic, podnoszenia standardu campingów i pól namiotowych, zwiększenia liczby przewodników i organizatorów turystyki.

Wiele uwagi poświęcono sprawom rozwoju bazy materialnej dla uprawiania wychowania fizycznego i sportu oraz rozbudowy urządzeń turystyczno-wypożyczalniczych. W r. 1968 zostanie m. in. oddany do użytku zespół boisk WKS „Grunwald” i boiska sportowe w Antoninku. Kilka boisk i basen kąpielowy w Głuszynie zostaną wybudowane w tymże roku.

Wielu uwag poświęcono sprawom rozwoju bazy materialnej dla uprawiania wychowania fizycznego i sportu oraz rozbudowy urządzeń turystyczno-wypożyczalniczych. W r. 1968 zostanie m. in. oddany do użytku zespół boisk WKS „Grunwald” i boiska sportowe w Antoninku. Kilka boisk i basen kąpielowy w Głuszynie zostaną wybudowane w tymże roku.

Czy uda się po raz trzeci?

W Poznaniu rozpoczął się finałowy turniej o puchar miast w piłce ręcznej drużyn juniorów. W turnieju startują reprezentacje Gdańska, Krakowa, Opola i Poznania. Warto przypomnieć, że go siodaże już dwukrotnie zdobyli to cenne trofeum w latach 1966 i 1967.

W pierwszym dniu Gdańsk pokonał Kraków 18:15 (11:9) a Poznań zwyciężył Opole 15:13 (6:7).

Przedolimpijskie nowinki

W Grenoble z godziny na godzinę wzrasta ruch i napięcie. 2 lutego na miejscu były już 24 ekipy oraz ponad 1.200 dziennikarzy z 26 państw.

W mieście Olimpiady Zimowej nie ma ani płatka śniegu i panuje nadal prawdziwie wiosenna pogoda.

W Villard de Lans odbyła się uroczystość powitania olimpijskich ekip saneczkowych. Na miejscu, znajdują się już w komplecie wszystkie ekipy.

Powitanie uczestników olimpijskich konkurencji saneczkowych było bardzo uroczyste. Nasze władze sportowe reprezentował sekretarz generalny PKOl — Leonard Grześkowiak.

Na olimpijskim torze saneczkowym odbył się inauguracyjny trening.

Polacy wykazali dobrą formę. Wśród kobiet w pierwszym ślizgu najlepszy czas miała Macher, a tuż za nią uplasowały się kolejno dalsze Polki: Maka, Martyka i Damsa. Dopiero na następnym pozycji znalazła się główna faworytka olimpijska, złota medalistka z Innsbrucka, zawodniczka NRD Endelein. W drugim ślizgu najlepszą była już jednak Niemka, która o 0,1 sek. wyprzedziła Macher.

W konkurencji mężczyzn Polacy byli zdecydowanie najlepsi. W pierwszym ślizgu zwyciężył Kudzja przed Paczką, Wojnarem i D. Koehlerem. W następnym ślizgu Kudzja potwierdził swą formę, uzyskując czas 47,7 sek. przed Paczką, Wojnarem oraz Koerleinem (NRD).

Wśród hostess, które ubrane są w piękne czerwone kurtki ze sztucznego futra, granatowe spodnie elastyczne oraz swetry o tym samym kolorze, są przedstawicielki wszystkich krajów europejskich. Polskę reprezentuje znakomita do niedawna nasza lekkoatletka, była mistrzyni Europy na 200 m, Barbara Sobotowa.

Gospodarze igrzysk należą do niezwykłych formalistów. Zaopatrzyli oni dziennikarzy w specjalne karty prasowe, które trzeba nosić na szyi i właśnie z tego względu zostały powszechnie nazywane „psimi wizytówkami”. Każdy dziennikarz otrzymał jeszcze jedną kartę prasową oraz opaskę. Dopiero te wszystkie akcesoria razem otwierają drogę do domów prasowych, restauracji i obiektów sportowych. Jeśli ktoś zgubi lub zapomni, którąś z wymienionych rzeczy, nie ma mowy, aby się dostał gdziekolwiek i tu nie pomogą żadne tłumaczenia. Generalny syndyk prasowy Antoin Herbauts, bez „psiej wizytówki” nie mógł się dostać nawet do swojego biura, (o-za)

Trzynaście bramek na lodowej tafli

O mistrzostwo I ligi w hokeju na lodzie drużyn niestowarzyszonych rozegrano dwa mecze. W pierwszym „Sokół” pokonał Zryw 6:2 (1:0, 1:0, 4:2). Pokonali dopiero w ostatniej turze zdecydowanie ulegli bardziej agresywnemu Sokolowi. Bramki dla zwycięzców zdobyli: S. i M. Zwierzcowski, J. Skrzypczak i Z. Kalan po je dnej oraz M. Żywiecki — dwie.

W drugim meczu „Torpedo” wygrało z zespołem „Tornado” 4:1 (1:0, 1:0, 2:1). Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: P. Jakowski i A. Dybowski po jednej i C. Hellwig — dwie. (p)

ZAKREŚL SZCZĘŚLIWE LICZBY „KOZIOŁKÓW”
K796

UNIEWAŻNIA SIĘ
CZEK NIELIMITOWANY — wystawiony przez Bazę Zaopatrzenia i Zbytu PMR w Komornikach seria B 0739368. 15972g

Przetargi

Zakłady Miesne - Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 — OGŁASZAJA PRZETARG na wykonanie:
1. remontu kapitalnego ciagnika siodłowego marki „Austro-F” — termin wykonania: III kw. 1968 r.;
2. remontu kapitalnego ciagnika siodłowego marki „Start” C-60/21 wraz z nacząpą D-60 — termin wykonania: II kw. 1968 r.;
3. naprawa dachów — termin wykonania: III kw. 1968 r.

Bliższych informacji udzieli Pion Techniczny — tel. 516-92.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy przelać pod adresem: Termin składania ofert — 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K646

Murarka dobrego fachu — robotnika — przyjmę zaraz na stałą pracę, dobre wynagrodzenie, za miejscowemu zwrócę koszty dojazdu, tel. 434-20, godz. 16-18, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15365g.

Ogrodnik, wieloletni inżynier sadowniczy, przy cina, spryskuje drzewa owocowe — wyjeżdżam w teren. Telefon 672-828. 15010g

Gospoia — rencistka do lat 65 z gotowaniem do 2 starszych osób potrzebna. Referencje potrzebne. Zgłoszenia: Woźna 9 (skład). 15350g

Starsza pani do opieki nad dzieckiem potrzebna. Orzechowa 15 m. 6 — Debiec. 15357g

Można, samotna na gospodarstwo potrzebny zar. Wynagrodzenie we dług uzgodnienia. Bogdan Piechowiak, Parkowo, po wiat Oborniki. 15353g

Kroczyni na artykuły dziecięce, także na pół etatu potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15362g.

Elektro-instalator za: az potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15381g.

Nauka

Profesorowie przygotowujący starannie uczniów klasy VII do egzaminów wstępnych. Grunwaldzka 22a m. 2. 15411g

Tanecznicy towarzyskich — wyuczyciela Szczyrkowa na Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a. parter. 13995g

Pisania na maszynie ucze. Pl. Wolności 2 m. 6b w podwórzu. 15162g

Profesor liceum — udzieli lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 672-502. 15305g

Student medycyny udzieli korepetycji z chemii, fizyki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15410g.

Kupno

Kupię garaż blaszany — składany. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15376g.

Kupię trójwalcownik — kalander ogrzewany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15364g.

Kupię prasę mimosłodową 16-25 ton. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15413g.

Kupię szafę do rzeczy, magnetofon i skuter. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15429g.

Samochody

Kupię Fiata 600, do 55.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15434g.

Matrymonialne

Zamienię półtora pokoju z kuchnią 38 m² wspólny korytarz i łazienka, przy Rynku Jeżyckim — na 2 pokoje z kuchnią i łazienką, samodzielną. Korzystne warunki do omówienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15052m.

Przyjmę dwóch panów na pokój, śródmieście (uczniacy i pracujący). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15032m.

Nieruchomości

Kupię dom jednorodzinny wolny, może być w stanie surowym w Kościanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15347g

Sprzedam 13/16 nieruchomości w Czerwaku z domem I-pietrowym. Poznań, tel. 599-24 do 26 — Stróżek. 15349g

Parcelę kupię lub wydzierżawię (obsługa samochodów). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15361g

POZNANSKI ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA KSIĘGOWYCH
ORGANIZUJE W POZNANIU
— ROCZNY ZAOCZNY KURS PODSTAW RACHUNKOWOŚCI
— ROCZNE KURSY KWALIFIKACYJNE RACHUNKOWOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW:
a) przemysłowych,
b) handlowych,
c) budowlano-montażowych.
Zgłoszenia przyjmuje sekretariat, ul. Kościelna 19 — codziennie oprócz sobót w godz. od 10 do 13 oraz w środy od godz. 15 do 17. K843

Pracownicy poszukiwani

— KIEROWNIKA Działu Planowania i Ekonomiki — z wykształceniem wyższym lub średnim oraz odpowiedzialnością w budownictwie;
— KIEROWNIKA Bazy Transportu — wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka w transporcie — zatrudni zaraz

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Poznaniu, Poznań, ul. Głogowska 127. Zgłoszenia kierować prosimy pod wyżej wskazanym adresem — do Sekcji Kadr. K644

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150 — OGŁASZA KONKURS na przyjęcie do pracy LEKTORÓW:

— języka rosyjskiego,
— języka angielskiego,
— języka francuskiego,
— języka niemieckiego.

Wymagane wykształcenie wyższe z zakresu danej filologii, co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej. Zgłoszenia należy przysłać pod adresem Uczelni, do dnia 15 lutego 1968 r. K666

Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu — zatrudni zaraz

KIEROWNIKA Działu Ekonomicznego na warunkach: minimum średnie wykształcenie plus 9 lat praktyki w danej specjalności. Płaca zgodnie z układem zbiorowym pracowników handlu wewnętrznego.

Oferty należy składać: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K693.

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich — zaangażuje zaraz

KONTROLERÓW - REWIDENTÓW. Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadr w Poznaniu, ul. Głogowska nr 14, pokój 115. K750

Sprzedam samochód ciężarowy marki „Zis” z silnikiem „Diesel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań-Winiary, ul. Dobrogojskiego 9, po godz. 15. 15391g

Sprzedam samochód furgo Mercedes, samochód Nysa oraz kiosk. Poznań, ul. Grobla 18 m. 4a. 15395g

Moskwicz 408 nowy kupię. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15440.

LoKale

Zamienię frontowy lokal handlowy — ul. Za Bramką, na większe półsuterene, centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15316g.

Szczecin — mieszkanie 3-pokojowe, nowe budownictwo zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15379g.

Zamienię mieszkanie 3-pokoje, kuchnia, łazienka, I ptr. w Zielonej Górze na mniejsze lub podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15088g.

Chorów mieszkanie dwu-pokojowe nowe budownictwo zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Rączyńska 382 m. 3, tel. 672-304. 15405g

Pokój duży (około 30 m²) front, II piętro w okolicy Parku Kasprzaka, zamienię na równorzędny lub mniejszy (nie mniejszy jak 16 m²). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15495g.

Zamienię 2 lub 3-pokojowe mieszkanie w Gdańsku, na podobne w Poznaniu, może być nie samodzielne. Zgłoszenia — Gdańsk 6. Biała 13 m. 2, Szczepańska. 15422g

Samodzielne 2-pokojowe mieszkanie z c. o., nowe budownictwo (kwaterunrowe) 48 m², I piętro, z telefonem na Grunwaldzie, zamienię na 3-pokojowe około 60 m², odpowiadające w/w warunkom i dzielnicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15083m.

Zamienię półtora pokoju z kuchnią 38 m² wspólny korytarz i łazienka, przy Rynku Jeżyckim — na 2 pokoje z kuchnią i łazienką, samodzielną. Korzystne warunki do omówienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15052m.

Przyjmę dwóch panów na pokój, śródmieście (uczniacy i pracujący). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15032m.

Kupię dom jednorodzinny wolny, może być w stanie surowym w Kościanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15347g

Sprzedam 13/16 nieruchomości w Czerwaku z domem I-pietrowym. Poznań, tel. 599-24 do 26 — Stróżek. 15349g

Parcelę kupię lub wydzierżawię (obsługa samochodów). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15361g

Kupię dom jednorodzinny wolny, może być w stanie surowym w Kościanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15347g

Sprzedam 13/16 nieruchomości w Czerwaku z domem I-pietrowym. Poznań, tel. 599-24 do 26 — Stróżek. 15349g

Parcelę kupię lub wydzierżawię (obsługa samochodów). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15361g

Kupię dom jednorodzinny wolny, może być w stanie surowym w Kościanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15347g

Sprzedam 13/16 nieruchomości w Czerwaku z domem I-pietrowym. Poznań, tel. 599-24 do 26 — Stróżek. 15349g

Parcelę kupię lub wydzierżawię (obsługa samochodów). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15361g

Boks

Poznań-Cottbus 12:10

Meczem reprezentacji młodzieżowych Poznań-Cottbus, zakończonym zwycięstwem gospodarzy 12:10, pięciarcze okręgu poznańskiego zainaugurowali tegoroczny sezon międzynarodowych pojedynków.

W hali Olimpij przy ul. Promienistej, nie zebrał się tym razem komplet entuzjastów tej dyscypliny. Poziom walk pozostawiał wiele do życzenia. Obok kilku ciekawych pojedynków nie brak było również walk przypominających raczej — zapasy.

Łosy zwycięstwa wzięły się do ostatniego pojedynku stoczonego w wadze ciężkiej. Zakończyła się ona po wyrównanej walce, sukcesem reprezentanta Poznania Burczyńskiego (Ostr.). Z ciekawych pojedynków wymieniamy: zwycięstwo Kędzierskiego (Ostrowia) przez k.o. nad Krausikiem, niespodziewany remis Skowrońskiego (Olimpia) z Drisnackiem, Sotysia (Olimpia), który zwyciężył wskutek poddania jego przeciwnika — Schwenka przez sekundanta.

Poznaniacy zaimponowali wykształceniem technicznym, natomiast goście wykazywali lepsze przygotowanie kondycyjne.

Niedzielną pojedynek (4 bm.) w Gnieźnie pomiędzy reprezentacją mi grodu Lecha i Cottbusiem za powiada się ciekawie. (x)

I liga koszykówki

Zwycięstwo Lecha i porażka AZS

Koszykarze GKS Wybrzeże wygrali z AZS Poznań 77:71 (38:38). Najwięcej punktów dla Wybrzeża zdobyli: Dregier 31, Stachowski 12, Młynarczyk 12, a dla AZS — Geleta 19, Paul i Korcz po 16.

Gdańszczanie zagraли w pierwszej połowie spotkania słabo i dopiero po przerwie potrafili zmobilizować się i w ciągu 3 minut uzyskać 12-punktową przewagę, później jednak, znów grali pasywnie.

Wrocławski Śląsk wziął rewanż za ostatnią porażkę wygrywając z zastępcą ze Spartą Nowa Huta 86:63 (38:27).

Po wyrównanej grze cenne zwycięstwo odnieśli również koszykarze mistrza AZS Warszawa, wygrywając na swoim boisku z krakowską Wisłą 76:66 (38:38).

W czwartym i ostatnim spotkaniu toruński AZS przegrał na swoim boisku z Lechem Poznań 65:68 (33:30). (o-za)

S. t. p.
W dniu 31 stycznia, po długich cierpieniach, nieoczekiwanie, odeszła na zawsze, w wieku lat 58, moja niezapomniana żona, siostra, ciocia i szwagierka

Marta Czech

z domu PŁOCH
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 lutego br. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W ciężkim smutku pograżeni
MAŻ I RODZINA
Poznań, ul. Mickiewicza 36. 15981g

W dniu 21 stycznia 1968 r. zmarł, przeżywszy lat 76

Ludwik Konarski

uczestnik Powstania Wlkp., członek Ruchu Oporu w latach 1939-1945, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych i innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. I. br. w Kaliszu, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA 14682g

Dnia 31 stycznia 1968 r. zmarła

Marta Czech

rencistka, b. długoletnia, sumienna i obowiązująca pracowniczka kina „Rialto” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3. II. 1968 r. o godz. 12 na cmentarzu w Miłostowie.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA oraz PRACOWNICY

Wojewódzkiego Zarządu Kin w Poznaniu. 15982g



POZNAN
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 471-94. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-3

LUTY 3 Sobota	Blazeja Słońce: 7.33—76.41
---------------------	-------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Szalona Julka”; NOWY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Czarodziejski Flet”; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; WAGA BUNDA (Kino „Olimpia”) — g. 17,30, 20,15 „Śmiejemy się z nas”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12,30, 15 „Koty” (franc. 18 l.); g. 17,30, 20 „Na los szczęścia Baltazarze” (franc. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12,30, 15,30, 18, 20,15 „Panie i panowie” (włoski 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12,30, 15,30, 18, 20,15 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); g. 22,30 „Prawda przeciw prawdzie” (USA); CZERNASTKA — g. 10, 12,30, 15,30, 18, 20 „Ostatni Mohikanin” (NRF 11 l.); g. 22 „Prawda przeciw prawdzie” (USA); GONG — g. 10, 12 „Chłopiec z dwóch światów” (duński 7 l.); g. 16, 18, 20 „Romans z nieznanym” (USA 18 l.); GRUNWALD — g. 16, 19 „Dziela Navarony” (ang. 14 l.); GWIAZDA — g. 15,30, 18, 20,15 „Złotych królów Madagaskaru” (pol. 16 l.); HUTNIK — g. 16,45, 19 „Westerplatte” (pol. 14 l.); KOSMOS — g. 18 „Dziela Navarony” (ang. 14 l.); MALTA — g. 16 „Pan cernik Potomkin” (radz. 14 l.); g. 18, 20 „Pociąg na tyły” (radz. 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17,30, 20 „Mr Hobbs na urlopie” (USA 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12,30, 15 „Flip, Flap i inni” (USA 11 l.); OSIEDLE — g. 16 „Burza nad Azją” (radz. 16 l.); g. 18, 20,15 „Ktoś obok ciebie” (NRD 16 l.); PANCERNIAK — g. 17,30, 20 „Parry — Warszawa bez wzy” (pol. 11 l.); PAŁACOWE — g. 15, 17,30 „Testament Inków” (NRF 11 l.); g. 20 „Lola” (franc-włoski 16 l.); PRZYJAŹN — g. 15,30, 18, 20,15 „Fatalny list” (ang. 11 l.); RIALTO — g. 16, 19,15 „Dziela Navarony” (ang. 14 l.); RUSALKA (Swadlow) — g. 17 „Życie małżeńskie” (cz. I i II franc. 16 l.); SCALA — g. 16 „Najazd czarnego księcia” (radz. 11 l.); g. 18, 20 „Sami swoi” (pol. 14 l.); TECZA — g. 15 „Zamach” (pol. 14 l.); g. 17, 19,30 „Ptaki” (USA 16 l.); WARTA — g. 14, 16, 18, 20 „Samotny jeździec” (USA 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 17, 19,15 „Małżeństwo po włosku” (włoski 16 l.); WILDA — g. 15, 17,30, 20 „Amerykańska żona” (włosko-franc. 16 l.); g. 22,15 „Rzeka bez powrotu” (USA — western); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19,15 „Rzeka Czerwona” (USA 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Zwiedzamy Europę” cz. II.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19,30 — 49 Koncert Poznański z okazji Dekady Muzyki Armiejskiej — Dyrygent: Ruben Wartanian. soliści: Izabela Aidinian — sopran. Wagan Mirakian — tenor. Akop Wartanian — skrzypce.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 20) — g. 9-15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne. Historii Kuchni Robotniczej (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15. Przemysłowe (Świerczewskiego) — g. 12-18. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — nieczynne. Wyżłolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne. Muzeum w Rogalinie — g. 10-15. Muzeum w Gołuchowie — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Krzemionki Opatowskie” — g. 9-15. Muzeum Narodowe — „Malarsztwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — g. 9-15. Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15. BWA (St. Rynek) — Arsenal „Sztuki artystycznej” Miluse i René Roubicoff oraz „Malarsztwo Jerzego Skrebeca” — g. 10-18 (do 4 II). Klub MPIK (ul. Ratajczaka 39) — „Fis moll op. 14” — fotogramy J. Unierzyńskiego — g. 10-20. PTF (Paderewskiego 7) — II wystawa indywidualna W. Rutha — g. 10-19.

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Święcickiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231). Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21). Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci. do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 526-21). Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-45; podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugly 18 — (cała doba). Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba, pediatryczne — g. 15-23, stomatologiczne — g. 18-7, chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba, chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba. Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kosciuszki 103), telefon 566-66. Apteki: AL. Marcinkowskiego 11

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
3 II 1968 Nr 29 (7455)

Realizacja polityki mieszkaniowej na porządku obrad Rady Narodowej

W sali posiedzeń przy pl. Kolegiackim obradowała wczoraj XXIII sesja Rady Narodowej Poznania. Jeden z punktów porządku obrad obejmował omówienie programu działalności Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium RN. Podstawę do dyskusji stanowił referat kierownika Wydziału SL, B. Boczarskiego, oraz koreferat M. Pawlaka, przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Materiały przedstawione radnym do dyskusji potwierdziły, że głównym zadaniem władz kwatunkowych jest prawidłowa realizacja uchwały Prezydium Rady z kwietnia 1966 r. w sprawie zasad polityki mieszkaniowej. Na podstawie tej uchwały sporządzono m. in. zestawienie potrzeb mieszkaniowych i listy przydziału mieszkań. Listy te objęły przede wszystkim rodziny, którym sytuacja materialna uniemożliwia czynienie starań o przydział mieszkania w spółdzielni. Niestety, zbyt niski — jak na aktualne potrzeby — uzysk mieszkań w starym budownictwie zachwiał realizację wytyczonych zadań. Niemniej stwierdzono na sesji, że istnieją możliwości zrealizowania całego programu przydziałów do końca obecnego planu 5-letniego. Jedną z dróg będzie tutaj podwyższenie z 5 na 10 procent liczby mieszkań przekazywanych przez spółdzielnie mieszkaniowe do dyspozycji Prezydium RN. Da to w sumie około 600 mieszkań w okresie lat 1969-70.

Wczorajsza sesja wykazała, że w ciągu kilku minionych lat uległy poprawie warunki lokalowe wielu rodzin. Między innymi — dzięki wzrastającemu budownictwu mieszkań — można było 852 rodzinom przydzielić dodatkowe izby w tzw. mieszkaniach przegęszczonych. Ponadto w 112 przypadkach wydzielone pokoje przeznaczono we wspólnych mieszkaniach na dodatkowe kuchnie. Dobre wyniki daje też akcja

przebudowy mieszkań wieloizbowych. Aczkolwiek nie jest to jeszcze praktyka zbyt powszechna, w latach 1966/67 przebudowano 146 mieszkań. Dzięki tym pracom powstało 325 samodzielnych mieszkań, głównie w budynkach prywatnych.

W koreferacie Komisji zwrócono szczególną uwagę na działalność Miejskiej Komisji Lokalowej. Ta instancja miała w ub. roku do załatwienia ponad 1280 spraw spornych. Niestety, wiele spraw zbyt długo zajmuje czas zespołów MKL-u. Przewlekłe załatwianie wynika tu często z niedostatecznej przygotowania sprawy. W szeregu przypadków przewlekanie postępowania powoduje w konsekwencji bezprawne zajmowanie spornego mieszkania.

W dyskusji podkreślano, że należy bardziej spopularyzować istnienie Biura Zamiany Mieszkań. Ta droga można bowiem poprawić warunki loka-

lowe wielu rodzin, uniknąć licznych spraw spornych itp.

Przemawiający na sesji S. Zajfert, dyrektor Departamentu Publicznej Gospodarki Lokalami Min. Gospodarki Komunalnej, pozytywnie ocenił dotychczasową realizację założeń polityki mieszkaniowej w naszym mieście.

Niemniej zwrócił on uwagę, że najbliższe lata można uznać jako okres krytyczny. Wynika to z faktu, że do roku 1970 władze miejskie postanowiły w pełni zrealizować aktualne listy przydziałów oraz wykwaterowania z terenów przeznaczonych pod najpilniejsze inwestycje. Dyr. Zajfert podkreślił, że w wielu przypadkach będzie można rodziny oczekujące mieszkań kierować do spółdzielni. Chodzi tu o osoby, których warunki materialne uległy poprawie. Jeśli zaś takie wyjście znajdują osoby z budynków przeznaczonych na rozbiórkę, to spółdzielnie mają prawo zwalniać takich kandydatów z obowiązku odbywania określonego stażu członkowskiego.

Radni przyjęli na wczorajszej sesji program pracy Wydziału Spraw Lokalowych oraz uchwałę opracowaną przez odpowiednią komisję Rady. (c)

W tym roku 1300 ton

Smaczne mrożonki zyskały popularność

Mrożone warzywa i owoce ugruntowały już na rynku swoją pozycję i stają się coraz bardziej popularne. Świadczy o tym chociażby to, że w okresie od listopada ubr. do 20 stycznia br. rozprowadzono ich w 65 sklepach Poznania 135 ton. Obecnie rozprowadza się codziennie kilka ton.

Największym powodzeniem cieszą się truskawki, śliwki, wiśnie, pomidory i mizeria. Niezależnie od tego zgromadzono w magazynach Chłodni Składowej w Poznaniu około 260 ton mrożonek. Poza tym ma ona otrzymać w ramach przetworów z innych podobnych przedsiębiorstw około 300 ton tego artykułu. Z ilości tej przypadnie jednak na Poznań tylko część tych witaminodajnych produktów. Chłodnia zaopatruje bowiem w nie także i inne miasta Wielkopolski oraz sąsiednich województw.

Istnieje więc obecnie zupełnie inna sytuacja, aniżeli przed 4 lata, kiedy to rozprowadzano w Poznaniu nikłe ilości mrożonek. Ważne jest to, że potrafią ulepszyć metody ich produkcji. W związku z czym nie ma żadnych pretencji co do ich jakości.

W 1968 r. Chłodnia przygotowuje ogółem 1300 ton mrożonek, a więc o około 200 ton więcej, niż w minionym sezonie. Tym samym w przyszłości rynek będzie jeszcze lepiej zaopatrywany w ten produkt.

Z innych informacji wynika,

że rozszerzy się sprzedaż mrożonek, zwłaszcza w sklepach P.P. „Warzywa-Owoce”. Nastąpi to z chwilą otrzymania przez sklepy 100-litrowych zamrażarek, o które zabiega się od dłuższego czasu w „Eldomie”. (b)

Śmiejemy się z nas

Pod tym zawołaniem bawi nas znowu w Poznaniu Wagabunda — scenka literatów i aktorów, powstała 10 lat temu, wędrująca dotąd przez rodzime grody i zagraniczne kontynenty, bawiąc i sztydząc. Jak zwykle gwiazdy programu to Lidia Wysocka i Maria Koterbska, niezmiennie królujące w kabarecie od chwili jego powstania, panie, które zdają się być na upływ czasu zgola niewzruszone. I jak zwykle zespół męski w zmienionym składzie, co jest tradycją kolejnych programów Wagabundy. A więc Tadeusz Chyła, Mieczysław Friedel, Zdzisław Leśniak, Andrzej Tomecki, Jerzy Złotnicki. To już wszyscy wykonawcy.

Wagabunda to w pewnym sensie fenomen polskiego kabaretu. Czy był drugi, który by się tak

Porządkowanie zieleni



Zapisy dzieci do szkół podstawowych

Prezydium DRN — Nowe Miasto, Wydział Oświaty i Kultury zawiadamia za naszym pośrednictwem rodziców i opiekunów, że zapisy dzieci do klasy I szkół podstawowych na rok szkolny 1968/69 odbywać się będą: 12, 13, 14, 15, 16 lutego 1968 r. w godzinach od 14 do 17.

Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Jężyce komunikuje, że ta sama akcja trwać będzie w szkołach, w dniach od 19-24 lutego 1968 r. w godz. 10-12 i 16-18.

Rodzice lub prawni opiekunowie zobowiązani są do osobistego zapisania w szkole obywatelowej dzieci urodzonych w roku 1961.

Przy zgłoszeniu dziecka należy okazać dowód osobisty rodzica, w którym dziecko jest wpisane lub wypis z aktu urodzenia dziecka oraz książkę zdrowia dziecka z wpisami aktualnych szczepień.

Należy zgłosić wszystkie dzieci urodzone w roku 1961 bez względu na stan zdrowia. (na)

Uwaga Czytelnicy

W związku z przeprowadzaniem remontem w lokalach redakcji nocnej „Głosu” na czas prowadzonych robót wieczorem i w nocy czynne są tylko numery telefonów 471-94 oraz 611-21 wew. 294.

długo utrzymał? I nie zestarzał? I publiczności nie znudził? No, w każdym razie po ostatniej wojnie Wagabunda jest pod tym względem niepokonany. Niezmiennie powodzenie zapewnia mu dobra, przeważnie nieograna piosenka, świetny dowcip osadzony mocno w realiach naszego życia, tak obyczajowego jak i politycznego, bystre tempo i oczywiście znakomici wykonawcy. Ostatni atut jest chyba najważniejszy. Każdy kolejny program ma też swojego popisowego wykonawcę. Byli nimi kiedyś m. in. Załucki, Kobiela. Tym razem to na pewno Chyła, którego ballady są fenomenalne. Czy obecny program jest najlepszy z dotychczasowych? Chyba nie, ale na pewno bardzo dobry.

M. S.

Ostatnio przystąpiono do wycianienia rządu uschniętych wiczków, rosnących wzdłuż ul. Dzierżyńskiego za ul. Czechosłowacką. Na zdjęciu — brygada Rejonu Dróg i Zieleni przy pracy.

Fot. — K. Przychodzki

do redaktora „Głosu”

„Merkury” — bezradny?

Panie Redaktorze! Nie bez zdziwienia przeczytałem w „Głosie” z 23 ubm. informację, pochodzącą od dyrekcji Hotelu „Merkury” o tym, jakie to trudności mają szefowie gastro-nomiczej chłuby Poznania z gości mi, życzącymi sobie spożyć posiłek w zaciszy wynajętego pokoju.

Pomijam osobliwe stawianie sprawy, w którym nie wyczuwa się chęci do upowszechniania tej formy usługi (chyba wiążącej się z korzyściami dla przedsiębiorstwa hotelowego), lecz jedynie zafasowanie najwyraźniej kłopotliwym „fantem”. Chodzi mi o to, że z wypowiedzi kierownictwa hotelowo-gastronomicznego kombinata nie wynika żaden wniosek, mogący zapowiadać zmianę aktualnego stanu rzeczy. A stan ten jest niezadowalający, to stwierdza sama dyrekcja „Merkurego” (braki w obsłudze).

Myszę, że niechęć do naśladowania dobrego radzieckiego wzoru — urządzania bufetów na poszczególnych piętrach hoteli, obraca się tutaj przeciw hotelowej gastronomii. W moskiewskich hotelach (po dobru — w leningradzkich), na co drugim piętrze istnieją bary szybkiej obsługi, czynne w różnych godzinach, od świtu — niemal do północy, gdzie można zjeść prędko, w spokojnej atmosferze, a ponadto niedrogo. Obsługa? Za zwyżką jedna jedyna bufetowa...

Oczywiście, mogę spotkać się z repliką, że ci, co zamawiają posiłki do pokoju — być może nie skończą z tą formą żywienia. Może skorzystają, może nie. Ale jeśli nie skorzystają z niej ci, to skorzystają inni.

Poznań, z racji Międzynarodowych i Krajowych Targów — powinien mieć ambicję prezentowania wszelkich handlowych i gastronomicznych innowacji. Lecz czy to czyni...?

Przemysław Wierzycki

Poznań

INFORMUJEMY

Na przechadzkę po Śródcie zaprasza w niedzielę, 4 bm., Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania. Zbiórka o godz. 10.15 przed kościołem św. Małgorzaty.

Zebrań plenarne członków ZBoWiD koła Starołęka odbędą się w niedzielę, 4 bm., o godz. 10 w Domu Kultury „Stomila”. „Szalona Julka” powraca na scenę Teatru Polskiego. Przedstawienia odbędą się 3, 4, 6, 7, 8 i 9 bm. o godz. 19.

Ork. PR w Krakowie; 13.30 „Zgaduj zagadła”; 15 Dla dzieci: „Jules Verne — mały, duży i wielki” słuch.; 15.46 Muz. rozrywk. i piosenki; 16.30 Konc. Chopinowski — W. Malcużyński — fortepian; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Wieczór literacko-muzyczny „Ptaki znad Amazonki” 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. i Pozn. wiadomości sport.; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.23 „Serenady i kolysanki”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Szański spisek” — odc. 38 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres — przez świat; 18.05 Polihymnia nie całkiem serio; 18.20 Opowiadanie Szarego Niedźwiedzia; 18.35 Sylwetka piosenkarza Jimmy Hendrix; 19 — „Jaguar model 1935” — słuchowisko; 19.24 Mini max — czyli muzyczna fotonama; 20 „Mów mi Pepi” — wodevil warszawski; 20.20 Wiek męski — wiek kłeski; 20.42 Jazz barok; 21.25 „Piosenka jest dobra na wszystko”; 21.50 Opera G. Verdiego „Rigoletto”; 22.07 Śpiewa Acker Bilk; 22.20 Magazyn z kwarant. 23 Wiersze K. K. Norwida; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewają Otis Redding i Carla Thomas (USA).

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.45 — „Podróż w kwiecień” — film fab. prod. radz.; 10.35 — Geografia dla kl. V; 11.55 — Zoologia dla kl. VII — „Ryby”; 15.35 — TV Kurs Rolniczy — „Pytania i odpowiedzi”; 16.10 — Program Tygodnia; 16.30 — Wychowa nie fizyczne naszych dzieci; 16.40

w oprac. na ork. — suita nr 2; 9.20 „10 minut z ork. Fr. Pourcel’a”; 9.35 „List ze Śląska”; 9.50 „Muzyka”; 10.25 „Jutro powrócą ptaki” słuch.; 11.25 Konc. chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Kwiat nad żebrami da chu”; 13.45 „Franc. muz. baletowa”; 14.30 „Mały relaks” — „Dni młodości niepowrotne” fragm. książki Rody-Rody; 14.45 „Błękita na sztafeta”; 15 „Rytym, melodia, piosenka”; 15.45 Uniwersytet Radiowy — Cykl: „Gospodarka człowieka w przyrodzie”; 17.20 Muz. rozrywk.; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Muz. rozrywk.; 18.30 Felieton M. Jorsta; 18.40 Opr. St. Nawrot — Wedle gumiń stoi rumień; 18.45 Kurs j. ang.; 19.07 Od pawana do walca — konc. rozrywk.; 19.30 „Matysiekowie”; 20 Gra Zespołu J. Miliana; 20.25 „Na srebrnym ekranie” konc. mel. filmowych; 21.31 Recital tygodnia — K. Szostek-Radkova — mezzosopran; 22.04 Mel. rozrywk.; 22.10 Radiowa riete; 23.10 Konc. muz. popularnej; 23.50 Ostatnie wiadomości; 9.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Szatański spisek” — odc. 37 pow.; 17.40 Ten stary, dobry blues; 18 Ekspres — przez świat; 18.05 Mówi oficer śledczy; 18.20 „Niedziela będzie dla was”; 19 Czytamy pamiętniki — Mark Twain „Pod gołym niebem”; 19.15 Twłko no holendersku; 19.30 Jazz znad Weltawy; 19.45 Nagra i zapisał; 20 Wczoraj w „Mirażu” — z historii kabaretów warszawskich; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Mocne uderzenie no szwedzku; 21 Śpiewa Jan Pietrzak; 21.10 Krasnoludki są na świecie — ma-

(czynna cała doba): Główna 53. Sta rołęcka 79 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 telef. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękita sztafeta”; 8.15 Muz. kajakowa; 9 Dla kl. III i IV: „Gawędy muzyczne”; 9.20 Muz. operowa; 10 „Zyciorysy” opow.; 10.20 Piosenki i mel. filmowe; 10.50 „Lekarzy przypomina” pog.; 11 Dla kl. XI „Spotkanie z Zofia Nalkowską”; 11.30 Gra Zesp. Klarnetistów St. Maciejewskiego; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Konc. z polonem; 13 Dla kl. III i IV „Gdy zamieć hula za ścianą” słuch.; 13.20 Konc. mandolinistów Rogzi. Łódzkiej PR; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz te książki?”; 14.30 Polska muz. popularna; 15.05 „Sportowcy wiejszy na start”; 15.20 Polskie mel. ludowe; 15.30 Dla dzieci starszych „Otwarta szkatułka”; 16 „Popołudnie z młodością”; 16.05 „Rytmy Młodych z KDI”; 16.35 „Kulisy historii”; 16.50 „Niespodzianka z melodii”; 17 „Mój program na antenie”; 17.25 „Kolorowy mikrofon”; 18 „Muzyka na parkiecie”; 18.40 Muz. i Aktualności; 19.05 Piosenka z pointą; 19.20 Public. międzynarod.; 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.40 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 21.0 Karnawałowa rewia ork. tan.; 22.40 Gra Poznańska 15-tka Radiowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Po jednej piosence; 8.35 Aud. dokument.; 9 O. Respighi: Dawne tańce i arie na lutnię